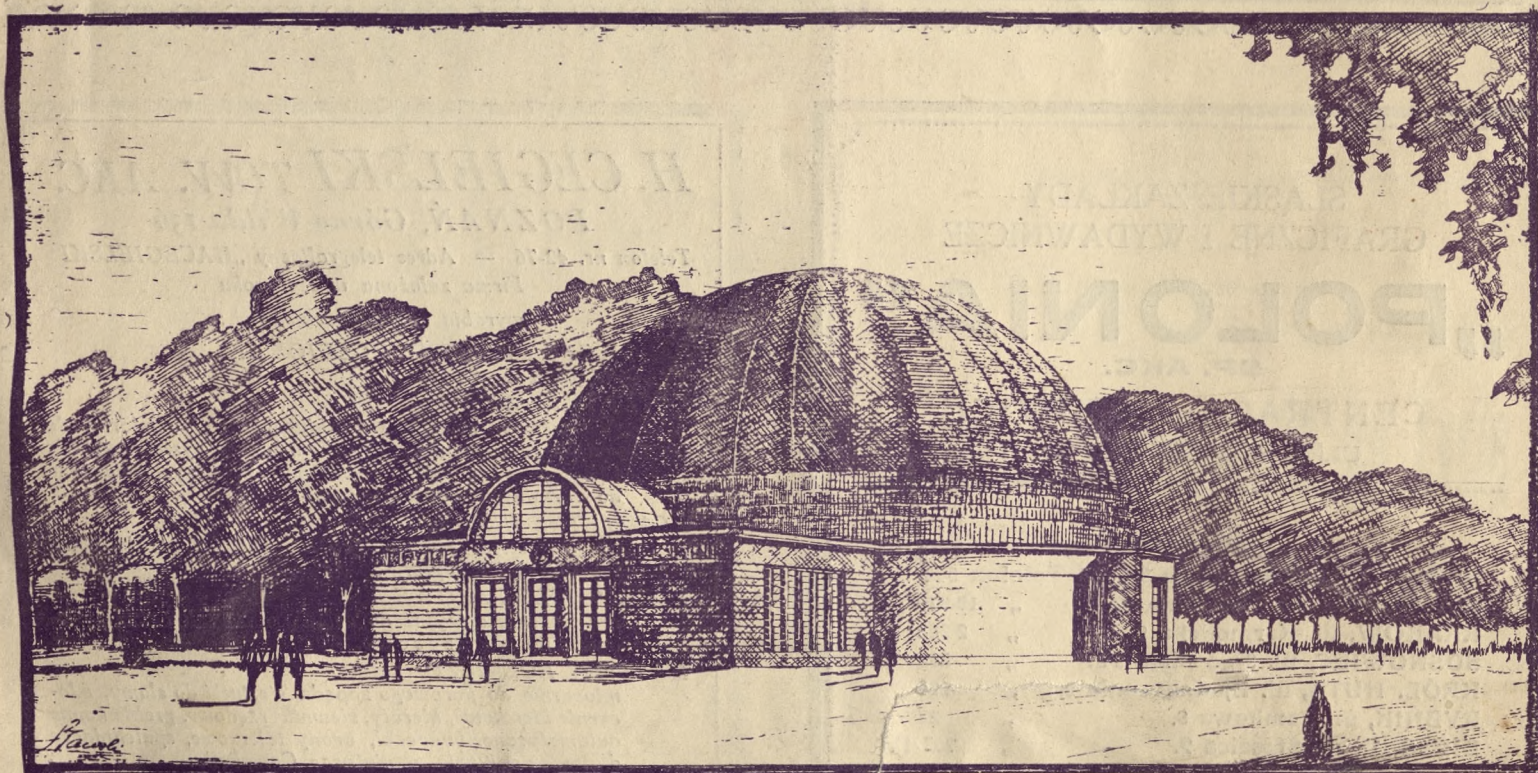


ECHO

POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W R. 1929





KRAJOWE UBEZPIECZENIE OGNIOWE W POZNANIU

Instytucja Publiczno - Prawna Samorządu Poznańskiego

POZNAŃ, Plac Nowomiejski nr. 8

Założone w roku 1804

Telefony 2381, 5372, 4112, 3717

Posiada dwa działy:
OGNIOWY I GRADOWY

Ubezpiecza na najdogodniejszych warunkach

Zbiór składek za r. 1926
7.697.750,53 zł

Fundusz rezerwowy
6.210.570,73 zł

ŚLĄSKIE ZAKŁADY
GRAFICZNE I WYDAWNICZE

„POLONIA”
SP. AKC.

CENTRALA: KATOWICE

ULICA SOBIESKIEGO Nr. 11

ODDZIAŁY:

KATOWICE, ul. Marjacka 5.	Telefon 894
WARSZAWA, ul. Szpitalna 12.	„ 10 579
KRAKÓW, ul. Karmelicka 9.	„ 2 383
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 5 a.	„ 512
KRÓL. HUTA, ul. Zjednoczenia 2.	„ 625
RYBNIK, ul. Zamkowa 8.	„ 27
BIELSKO, ul. Staszica 2.	„ 709-IV

Spółka Akcyjna posiada własną drukarnię, introligatnię liniarną, kliszarnię, rysownię.

Jest największym i najpopularniejszym dziennikiem Zachodniej Polski

z najbardziej rozwiniętym Działem Ogłoszeń

H. CEGIELSKI TOW. AKC.
POZNAŃ, Górna Wilda 136

Telefon nr. 42-76 — Adres telegraficzny „HACEGIELSKI”
Firma założona w 1846 roku

wyrabia w zakładach swoich:

PAROWOZY i WAGONY KOLEJOWE:
szeroko i wąskotorowe.

KOTŁY PAROWE

najnowszych systemów i największych rozmiarów do wysokiego ciśnienia pary, ekonomizery systemu Stierle i paleniska z rusztami mechanicznymi przystosowanymi do palenia miałem węglowym.

KOMPLETNE INSTALACJE:

dla cukrowni, rafinerji cukru, gorzelni, rektyfikacji, mączkarni i syropiarni.

LOKOMOBILE PAROWE

przewoźne i stacyjne do celów rolniczych i przemysłowych, walce szosowe.

MASZyny ROLNICZE:

młocarnie do parowego zapędu, stertniki do słomy, młocarnie kieratowe, kieraty, siewniki rzędowe, grabie konne automatyczne, kopaczki, brony talerzowe, spulchniacze dławowe podglebia, ugniatacze Campbella.

ODLEWY STALOWE i ŻELAZNE

dla wszystkich celów przemysłowych.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE

wszelkiego rodzaju.

ZBIORNIKI

do gazów i płynów.

URZĄDZENIA TRANSPORTOWE

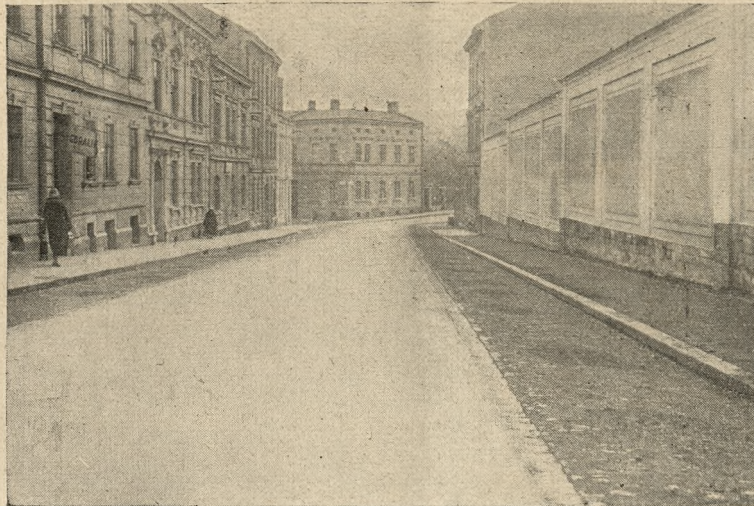
suwnice, podnośniki i przenośniki stałe i przewoźne, urządzenia do masowego transportu.

..... Prospekty i kosztorysy bezpłatnie na żądanie

Z powodu wzmagającego się stale ruchu automobilowego, drogi obecnie przestały odpowiadać swemu zadaniu i wymaganiom. Pod działaniem ssących właściwości gum samochodowych, ulegają szosy w krótkim czasie całkowitemu zniszczeniu, spotęgowanemu jeszcze działaniem opadów atmosferycznych.

Wady te i braki usunięto z granicą od szeregu lat przez zastosowanie do budowy dróg systemu smołowcowego „Termak” wprowadzonego obecnie w Polsce, a wyrabianego na miejscu wyłącznie z surowców krajowych.

Drogi termakowe nie ulegają wpływowi atmosferycznym ani mechanicznym; przeciwnie pod wpływem ruchu kołowego i automobilowego komprymują się tworząc ściśle jednolitą, elastyczną powierzchnię nieprzepuszczalną, wolną od kurzu i błota (wskutek małego stopnia ścieralności), tłumiącą hałas i turkot; o długoletniej trwałości przy użyciu nawet do najcięższego ruchu kołowego automobilowego. Jedną z głównych zalet stanowi również to, że koszty budowy i konserwacji dróg termakowych są znacznie niższe, aniżeli przy innych systemach.



Ze względów sanitarnych, oszczędnościowych, racjonalnej gospodarki utrzymania dróg, i prawidłowego rozwoju ruchu komunikacyjnego, powinno się budować **jedynie drogi termakowe.**

Najlepszą rękojmię wartości tegoż systemu stanowi szereg zbudowanych dróg termakowych a to:

w Mysłowicach, Katowicach, Cieszynie, Zawierciu, Rybniku dla Powiatu i Magistratu, Poznaniu, (kilka ulic) halę maszynową na terenie Targów Poznańskich. Ciechocinku, Inowrocławiu, Toruniu, Gnieźnie, (jezdnię na moście, celem ochrony konstrukcji żelaznej przed działaniem wody, oraz dla usunięcia wstrząsu podczas ruchu), Białymstoku, Orzegowie, Bielsku, Olkuszu (3 ulice) odcinek szosy Czeładź - Będzin, ponownie w Rybniku dla Powiatu i Magistratu i t. d.
przez firmę

„Termak” Towarzystwo dla Budowy Dróg Smołowcowych

Sp. z ogr. odp.

Numer telefonu 1253

K A T O W I C E

ulica Damrota nr. 10

WINA I SPIRITUOZY

A. GLABISZ

POZNAŃ

„POD DASZKIEM”
STARY RYNEK 50



ROK ZAŁ. 1893

TELEFON 3400



Najlepszą lokatą oszczędności

jest ubezpieczenie na życie!

Krajowe Ubezpieczenie na Życie

W POZNANIU

Jedyna instytucja samorządowa w Polsce
o charakterze publiczno-prawnym

Zawiera ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju, z rewizją lekarską i bez rewizji lekarsk. na złote, franki i dolary

Bez badania lekarskiego od 100 do 3000 zł.
Z badaniem lekarskim od 3000 zł począwszy

Najpewniejszą lokatą posagową
jest ubezpieczenie życiowe!



PUNKT-ROLLER

*aparát do masażu,
usuwa nietylko zbytńi tłuszcz, lecz
dopomaga także znakomicie prze-
mianie materji, usuwając w ten
sposób chorobotwórcze składniki.*

Niezbędny więc dla każdego!!!

Zważać na oryginalny



znak ochronny

KLEDECKI POZNAŃ

Aparat 38.- zł, o podwójnym działaniu 48.- zł, aparat do masażu twarzy 16,50 zł
 Prospekty z orzeczeniami lekarskimi bezpłatnie nabyć można w każdym składzie sanitarnym
 lub wprost od firmy **B. PRUSIEWICZ-POZNAŃ, PLAC NOWOMIEJSKI 7^a**



ECHO

POWSZECHNEJ WYSTAWY
KRAJOWEJ W R. 1929.

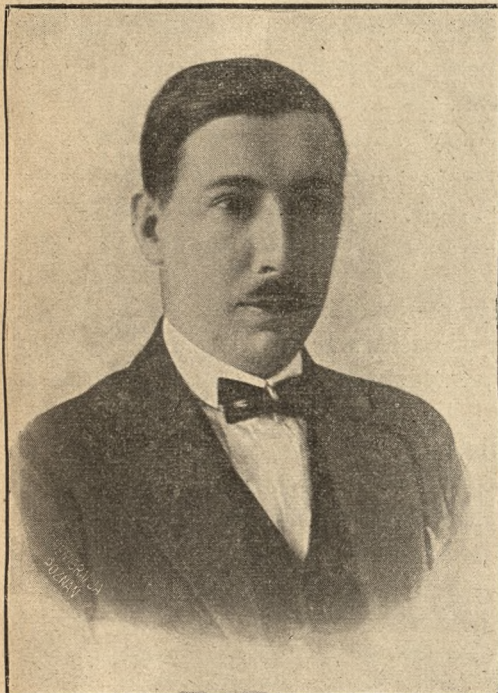


NR. 3

POZNAŃ

1 GRUDNIA 1927

UDZIAŁ RZĄDU W P. W. K.



Min. Przem. i Handlu EUG. KWIATKOWSKI,
członek Komitetu Honorowego P. W. K.

przez poszczególnych Ministrów. Przewodniczącym tej komisji, funkcjonującej jako ciało opiniodawcze we wszystkich sprawach Wystawy, wymagających uzgodnienia pomiędzy resortami, jest W.-Minister Przemysłu i Handlu Dr. Doleżał. Komisja ta ma za zadanie również wysłuchiwanie sprawozdań delegatów w zakresie działalności poszczególnych Ministerstw w sprawach Wystawy.

Tak zorganizowany aparat rządowy przystąpił w pierwszym rzędzie do rozpatrywania formy i zakresu udziału poszczególnych resortów. Szereg konferencji nie wyczerpał jeszcze do chwili obecnej tego przedmiotu, który, jak się okazało, jest w wielu punktach skomplikowanym zagadnieniem, wymagającym uzgodnienia nie tylko między Ministerstwami, ale też ustosunkowania się do zamierzeń zarządu Wystawy.

Dlatego też, na zaproszenie Komisji, biorą w jej pracach udział reprezentanci organizacji Wystawy z p. D-rem

Wachowiakiem na czele. Współpraca ta okazuje się tem konieczniejszą, że wiele spraw, które wymagałyby specjalnych wyjaśnień, a nawet studjów, znajduje doraźne rozwiązanie i przyspiesza tempo ich załatwienia.

Ze względu na potrzebę fachowego ujęcia i znacznego zakresu udziału przeważnej części Ministerstw, utworzono się w tychże osobne, wewnętrzne komitety wystawowe. Przedwcześnie byłoby w chwili obecnej, kiedy prace tych komitetów, jak i międzyministerjalnej komisji, nie są jeszcze ukończone, co atoli w najkrótszym czasie nastąpi, wchodzić w szczegóły i omawiać poszczególne programy. Ni mniej jednak na podstawie posiadanych już materiałów, można stwierdzić, że, o ile możliwości na to pozwolą, udział Rządu w Wystawie będzie nie tylko okazały, ale także niezmiernie interesujący.

Rząd zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że Wystawa ta, będąca, z okazji 10-letniego niepodległego bytu, wielką rewją dorobku kulturalnego i gospodarczego Państwa, będzie miała doniosłe znaczenie także na terenie międzynarodowych stosunków, że ma ona unaocznic te wielkie walory kulturalne i gospodarcze, jakie Polska wnosi do międzynarodowej wymiany dóbr.

W tem zrozumieniu jest to impreza narodowa na wielką skalę, a jako taka wymaga do swego zrealizowania świadomego zespolenia we wspólnym wysiłku tych wszystkich czynników, które tworzą Naród, będący potężnym elementem we współżyciu z innymi narodami, i mający jeszcze przed sobą wielkie misje gospodarcze i polityczne.

Trudności w realizacji tego wielkiego dzieła nie powinny i nie mogą istnieć, gdyż, jak przy każdym wielkim a udanym przedsięwzięciu, tak i przy tej pracy twórczej dominować będzie świadoma celu swego energia i silna wola.

I w tej generalnej próbie sił polskiego społeczeństwa, nie wskazówka, lecz rozkazem niech będą słowa Wieszcza: „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił!”



EUG. WCISŁO, radca min.,
Delegat Min. Przem. i Handlu dla
spraw P. W. K. Gen. Sekret. Między-
min. Komisji dla spraw P. W. K.

Przemysł polski na Wystawie 1929 r.

Z założenia inicjatorów, Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r. ma być pokazem dorobku Narodu polskiego, w pierwszym dziesięcioleciu odzyskanej niepodległości. Aby dorobek ten uprzytomnić obcym i swoim, trzeba wykazać stan kulturalny i gospodarczy Polski z epoki przedzaborczej i jej naprawdę imponującą żywotność z okresu niewoli.

Wystawy w wielkim stylu urządzać mogą tylko narody cywilizowane, stojące na wysokim poziomie kultury ogólnej i gospodarczej. Projekty takich wystaw wychodzą z wewnętrznej potrzeby narodu, czy to uświetnienia w ten sposób wielkiego momentu dziejowego, czy też żywiołowego dążenia do rozwoju produkcyjnych sił krajowych.

Niewątpliwie przyświeca nam myśl naczelna, pokazania świata, czym jest rzeczywiście ta Polska, tak poważną rolę odgrywająca dziś w polityce narodów.

Niewątpliwem też jest pragnienie inicjatorów i protektorów Wystawy, aby ona była wielkim świętem Narodu polskiego z okazji dziesięciolecia odzyskanej niepodległości i aby w tym święcie zjednoczył się cały Naród, przy jednym wspólnym i zgodnym dziele.

Jednakże z całym naciskiem również podkreślić należy, że Wystawa ma niewątpliwie ważne niesłychanie podłoże gospodarcze. Niekorzystnymi koniunkturami i rozmaitymi kryzysami wstrzymywane dotychczas twórcze siły Narodu, zrywają pęta i wołają pracy i postępu gospodarczego. Instynktownie czują, że w problemie gospodarczym mieszczą się wszystkie inne zagadnienia państwowe i chcą stanąć śmiało do współzawodnictwa z innymi narodami.

Doskonale wiemy, ile bogactw i niewyzyskanych skarbów naturalnych Polska posiada; jaki bezcenny materiał produkcyjny tkwi w pracowitym ludzie polskim i chcielibyśmy, by Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r. była jeneralnym przeglądem tych produkcyjnych sił polskich.

Jakie olbrzymie wyniki na polu ekonomicznego i kulturalnego rozwoju dać może dobrze zorganizowana Powszechna Wystawa Krajowa, o tem uczą nas liczne przykłady państw innych.

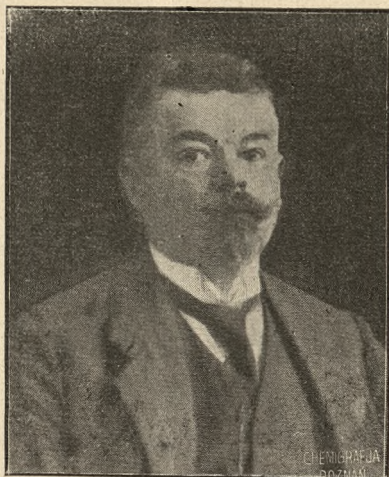
Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r., to pierwsza wielka wystawa w zjednoczonych ziemiach polskich. Będzie ona wzorem i przykładem dla innych, choć ani na chwilę nie wątpimy, że po tej pierwszej przyjdą dalsze, większe i wspanialsze.

Do tej pierwszej Wystawy musi się Naród zatem celowo przygotować, mając na uwadze, że na tę pierwszą pierwszą wielką Wystawę polską, skierowane będą krytyczne oczy świata, a towarzyszyć jej będą oczekiwania i nadzieje całego społeczeństwa.

Ofiary materialne, jakie sfery gospodarcze ponieść muszą dla zorganizowania Wystawy, w znikomym stoją stosunku do błogich skutków ożywienia gospodarczego i rozwoju produkcji polskiej w przyszłości. Będzie to najtańsza a najdonioślejsza w skutkach propaganda, zwłaszcza dla przemysłu krajowego.

Nie wątpimy więc, że poza innymi gałęziami naszego życia gospodarczego, przemysł nasz właśnie tak przyjmie problem Wystawy i poważne do tego poczyni przygotowania.

SEWERYN SAMULSKI.



SEWERYN SAMULSKI,
Prezes Związku Fabrykantów w Poznaniu, dyrektor naczelny f-my H. Cegielski, członek Zarządu Tow. P. W. K.; resortem p. Samulskiego w łonie Zarządu Tow. P. W. K., są sprawy przemysłowe.

Cele społeczno-gospodarcze wystaw.

Wystawy są naogół bardzo kosztowne i pochłaniają dużo energii u organizatorów. Przy wielkich międzynarodowych wystawach powszechnych stają do współzawodnictwa całe narody, ze swymi rządami na czele. To też każde z państw, decydując się na utworzenie wystawy u siebie, a tembardziej współorganizując ją, a nawet tworząc ją całkowicie, wymaga od niej pewnych rezultatów, mniej lub więcej doniosłych. Zazwyczaj, przy wystawach powszechnych, państwu i organizatorom chodzi o ogólną propagandę swego państwa i narodu, propagandę swej kultury, i o pobudzenie do rozwoju przemysłu, sztuk i nauki, a przy wystawach specjalnych, obejmujących jeden lub więcej dziedzin gospodarczych, artystycznych czy naukowych, chodzi przedewszystkiem o te właśnie dzie-

dziny. Rzecz jasna, że i ten ostatni rodzaj wystaw, może stać się również doskonałym środkiem propagandowym państw, tak organizujących wystawy, jak i wystawiających na nich.

Tą rolę wystaw oceniały już przy pierwszych początkach wszystkie narody, urządzające je u siebie i z odpowiedzialniem przygotowaniem i poczuciem odpowiedzialności wobec historii, decydujące się na ich organizowanie. Tak n. p. już krajową Wystawę Paryską 1798 r., jako pierwszą powszechną wystawę, scharakteryzował w następujący sposób minister spraw wewnętrznych Fr. de Neufchateau, jej inicjator i organizator, w sprawozdaniu swem do departamentalnych władz francuskich. „Wystawa nie była zbyt liczna, (zaledwie 110 wystawców — przyp. redakcji) ale

była to pierwsza kampania i wypad ten jest zabójczy dla przemysłu angielskiego. Nasze wyroby są arsenałem, skąd winna iść broń jak najbardziej dotkliwa przeciwko państwu brytyjskiemu".

O wiele szersze cele, i wręcz przeciwnie Wystawie Paryskiej 1798 r., postawiono Powszechnej Wystawie Londyńskiej 1851 r. — pierwszej wstawie międzynarodowej. O ile Wystawę Paryską można uważać, jako protekcyjnistyczną, skierowaną przeciwko przemysłowi angielskiemu, o tyle Wystawę Londyńską 1851 r. nazwalibyśmy liberalistyczną, zapraszającą do siebie przemysły i sztukę całego świata. Nie należy jednak sądzić by Anglja powodowała się przytem jedynie pobudkami ideowymi. Przy zdecydowaniu się bowiem na uczynienie z Wystawy Londyńskiej kilkumiesięcznego emporjum dla porównania sił ludzkich, talentów, oraz zasobów i gatunków surowców i wyprodukowanych wyrobów, Anglja miała cel czysto praktyczny, dobrze obmyślany i z góry wytkniętą ideę, dokładnie przepracowaną przez angielskich ekonomistów i mężów stanu.

Anglja zmobilizowała swych uczonych, teoretyków oraz praktyków, życia gospodarczego angielskiego, do badania i studjowania Wystawy, mającej umożliwić zapoznanie się z wszechświatowym stanem surowców i produkcji, warunków jej wytwarzania oraz jej potrzebami.

Była to pierwsza sposobność tego rodzaju, a chłodny umysł angielski wyliczył, że ryzyko opanowania rynku angielskiego przez towar zagraniczny jest o wiele mniejsze od odkrywających się w przyszłości, nawet niedalekiej, możliwości ekspansji swych wyrobów na cały świat. Anglja w obliczeniach swych nie pomyliła się, a Wystawa Londyńska 1851 r. stała się jednym z ważniejszych momentów w historii cywilizacji świata, oraz wyrazem zwycięstwa idei liberalizmu gospodarczego.

W czasie tym Francja mająca już po za sobą dość bogatą historję wystaw krajowych, powszechnych i specjalnych, obawiała się jeszcze dopuścić do kraju towary zagraniczne t. j. urządzić u siebie wystawę międzynarodową, pomimo, że głosy za wystawami międzynarodowymi zaczęły się odzywać coraz to częściej: szczególnie wśród sfer socjalistycznych, propagujących kulturalne i gospodarcze zbratanie się narodów. W sferach tych myślano o wystawach międzynarodowych już od r. 1833, a w roku 1849 zdecydował się na międzynarodową wystawę rząd francuski, występujący nawet z własną inicjatywą.

Próby te jednak, z powodu przeciwstawienia się kół gospodarczych francuskich, obawiających się zagranicznej konkurencji, spełzły na niczem, i była to Anglja, której przypadło w udziale, rozpocząć jako pierwszej, nową erę wystaw międzynarodowych.

Charakter międzynarodowy późniejszych wystaw Paryskich 1855, 1867, 1878, 1889 i 1900 r. był dowodem, z jednej strony owładnięcia całej Europy nowym prądem liberalizmu gospodarczego, w tem również i Francji, z drugiej zaś strony wpływał z pragnienia Francji utrzymania Paryża, jako „stolica świata“, potężnie promieniującej intelektem i koncentrującej w sobie wszystkich nici polityki międzynarodowej i interesów gospodarczych.

Udało się to Francji i Paryżowi w zupełności.

Wpływ wystaw unaoczniał się także i na rozwoju poszczególnych dziedzin przemysłu. Przykłady tego dają nam wystawy francuskie.

A więc już krajowa Powszechna Wystawa Paryska 1802 r. przyczyniła się, do powstania i rozwoju kilku przemysłów francuskich: mianowicie, na Wystawie tej po raz pierwszy ukazały się szale kaszmirowe, imitowane na wzór indyjskich, wyrabianych według próbek, przywiezionych przez francuskich oficerów ekspedycji egipskiej.

Zawdzięczając Wystawie 1802 roku, rozpowszechniły się na cały świat znane podówczas lampy Carcele'a, wyroby wełniane Ternaux'a, safjany Fauler'a wyroby ceramiczne Utschneidera.

Na następnej wystawie paryskiej 1806 r., zdobyły sławę miasta Lyon i Avignon, przez swe wspaniałe wyroby jedwabnicze, Nimes — przez wyrób dywanów, Tarare — przez swe muśliny. Oprócz tego godnym zanotowania jest fakt, że na tej Wystawie pokazała się po raz pierwszy przędza bawełniana.

Wystawa paryska 1823 roku przyczyniła się do rozpowszechnienia wyrobów paryskich fabryk kolorowego papieru, bronzu, lamp, mebli. Na wystawie paryskiej 1827 r. zyskały powodzenie i wślawiły się batysty z Cambrai, bielizna z St. Quentin, wyroby włókiennicze z Roubaix. Od tej wystawy datuje się również szerokie zastosowanie maszyn parowych we Francji, które dotychczas miały większe rozpowszechnienie przedewszystkiem w Anglii.

Specjalne znaczenie dla rozwoju przemysłu światowego, miała Wystawa Londyńska 1851 r. jako pierwsza wystawa międzynarodowa, a więc skupiająca w jednym miejscu konkurencyjne przemysły wszystkich krajów. Na podstawie specjalnych badań angielskich, przedsięwziętych na Wystawie Londyńskiej 1851 r., skonstatowano na przykład, że we wszystkich krajach i we wszystkich rodzajach produkcji starano się wyrugować siłę rąk ludzkich, siłą maszyn. Skonstatowano dalej, że płaca była wyższą w krajach pracy mechanicznej niż w krajach pracy ręcznej i że najpewniejszym środkiem wzmoczenia konsumpcji jest udoskonalenie sposobów produkcji, przy równoczesnem obniżeniu cen na wyprodukowane towary i przy podwyższeniu płac.

Na Wystawie Paryskiej 1900 r. stwierdzono, że poprzedzające ją Wystawy w Paryżu 1867, 1878 i 1889, były etapami postępującego rozkwitu przemysłu i handlu i biżuteryjnego, a Paryż stał się arbitrem w kwestjach mody i stroju, dyktując i narzucając całemu światu swą wolę. Wystawa Paryska 1900 r. była tym barometrem, który wskazywał, że w tej dziedzinie przemysł i sztuka francuska stoją u swego szczytu.

W końcu należy wskazać na znaczenie wystaw w odniesieniu się do zwiedzających i wystawców i na te korzyści, które im wystawy przynoszą. Jeżeli chodzi o wystawców, to wystawy są niejako wyższą szkołą społeczną, dającą doskonały plastyczny pogląd na wykształcenie kraju lub całego szeregu państw. Są one bodźcem do naśladowania i stają się ważnym czynnikiem w rozwoju kulturalnym ludzkości.

Wystawy umożliwiają przemysłowcom poznanie potrzeb narodów obcych, a co najmniej swego kraju, pobu-

dzają do zawierania nowych umów handlowych, do wyszukiwania nowych rynków zbytu, w końcu umożliwiają zapoznanie się z cudzą produkcją, z nowymi metodami pracy i zmuszają do przystosowania się do nowych gustów epoki.

Wystawy służą również środkiem propagandy i reklamy przemysłów. Jak już wykazaliśmy wyżej, wiele przemysłów i wiele firm zawdzięcza swe powodzenie jedynie wystawom.

W uznaniu olbrzymiego znaczenia wystaw powszechnych, również znaczna ilość firm polski, w historii swego rozwoju, skwapliwie korzystała ze świetnego środka propagandy i reklamy, czem są bezsprzecznie dla przemysłu wystawy. Już na wystawie paryskiej 1867 r. brało udział 317 firm polsk., z czego 117 zostało odznaczonych. Pośród nich figurują tak znane powszechnie firmy jak *G. Gerlach, Fraget, Lilpop i Rau, Ludwik Spiess*, wszystkie z Warszawy, cenione przed wojną wyroby sukna



Tad. Epstein, Prez. Izby Prz. i H. w Krakowie

członek Rady Głównej Tow. P. W. K.

Prawdą, szczerością i beznamiętną wytrwałością dochodzi się najpewniej do celu.

Tadeusz Epstein.

Moese z Choroszczy pod Białymstokiem, wódki i likiery Mikolasza we Lwowie, i inne. Na wystawie Wiedeńskiej 1873 figurowało firm polskich przeszło 400.

Wystawa Powszechna 1929 r. winna mieć dla Polski, jak i wystawy paryskie we Francji, olbrzymie znaczenie. Pomijamy ważne zadanie jej ogólnopropagandowe, wykazujące mocarstwu stanowisko Polski wśród innych narodów i podkreślamy tutaj jej znaczenie przede wszystkim gospodarcze. Tembardziej znaczenie to wzrasta z tego względu, że wystawy powszechne, jak wykazuje zgodna opinia ich znawców, są przede wszystkim pożądanymi w krajach młodych, jaką jest Polska.

Wpływy gospodarcze wystaw sięgają drogą pośrednią dalej: Wystawa Powszechna umożliwi szerokim sferom rolników, techników, robotników technicznych przyswojenie nowych metod pracy, pobudzi ich do nowych potrzeb życiowych, a co zatem idzie do wzmocnienia konsumpcji wśród szerokich mas miejskich a przede wszystkim rolniczych.

Więziennictwo na P. W. K.

W roku 1929 odbędzie się, jak wiadomo, w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa. Znaczenie jej jest niezmiernie doniosłe, gdyż Wystawa ta ma odzwierciedlić wobec całego świata stan naszego społecznego, zwłaszcza zaś gospodarczego, życia. Rząd nie może być i nie jest obojętny wobec poczyniń Wystawy i nie ogranicza się tylko do popierania, lecz — sam bierze bezpośredni udział w Wystawie, jako eksponent.

Z tych względów Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza intensywnie dopomóc pięknym poczynaniom organizatorów Wystawy i urządzić swój pawilon, przeznaczony przede wszystkim na eksponaty, dotyczące więziennictwa:

A więc na Powszechnej Wystawie Krajowej w roku 1929 więziennictwo polskie będzie miało swój pawilon.

Nie jeden ze zwiedzających Wystawę, może mieć różne wątpliwości; rozmaite kwestje będą go interesowały, lub dziwiły. Mogą one dotyczyć również więziennictwa, a pierwszym, jak sądzimy, z pytań, które się nasunie, będzie — „pawilon więzienny!” „Wyroby więzienne!” „To w więzieniu pracują?” Jak się ta praca odbywa?

Na to pytanie postaramy się odpowiedzieć.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jednym z najważniejszych zagadnień polityki kryminalnej i penitencjarnej jest organizacja pracy więźniów. Zatrudnienie więźniów w czasie odbywania kary ma znaczenie wielostronne.

Jeszcze do niedawna więzienia i areszty na kontynencie Europy uchodziły i mogły uchodzić, jeśli nie za „akademję zbrodni”, to w każdym razie za zakłady, niewiele z poprawą więźniów mające wspólnego, przyczem

cwa ujemna opinia pochodziła głównie ze sfer bliskich więziennictwu. Dziś znaczną poprawę tych warunków zawdzięczamy stosowaniu właściwego systemu odbywania kary. Podstawą tego systemu jest przede wszystkim dobre zorganizowanie pracy więźniów, jedną bowiem z przyczyn ich deprawacji, a następnie recydywy mógł być, a niewątpliwie nader często był, pasożytniczy tryb życia w więzieniu.

Więzień, nie pracując i żyjąc na koszt społeczeństwa, przyzwyczajał się do tego trybu życia. Po wyjściu z więzienia, nie nauczony, jak ma żyć i pracować w społeczeństwie, zdany na łaskę i niełaskę losu — zazwyczaj wracał na drogę występku i zbrodni. Zapobieżenie temu, a równocześnie poprawianie więźniów jest całkiem możliwe przy pomocy należytego zorganizowania pracy w więzieniu.

Słowem, praca więźniów ma na celu: zapobieżenie dalszej ich demoralizacji, a następnie — poprawę o zapobieżenie przestępczości powrotnej, drogą umiejętnego oddziaływania na psychikę więźnia przez warunki pracy, zachęcanie do niej i naukę, — ma więc na celu przygotowanie więźnia do życia w społeczeństwie, w charakterze jednostki pracowitej i pożytecznej.

Tak zorganizowana praca więźniów posiada wielką wartość społeczną, atoli niezależnie od tej wielkiej wartości czysto społecznej, ma również znaczną wartość ekonomiczną. Więzień, pracujący i zarabiający, ma możność pokrywania ze swego zarobku kosztów własnego utrzymania, przez co odciąża się znacznie skarb państwa, albowiem wydatki na wyżywienie więźniów są bardzo duże. O ile więźniowie produkują wyroby, zużywane na po-

trzeby państwa, zaoszczędza się znaczne kwoty, stanowiące zazwyczaj zysk wytworców i koszt pośrednictwa przy nabywaniu danych wyrobów. Pozatem, więźniowie mogą odkładać część swego zarobku, która po wyjściu z więzienia ułatwia im życie, lub zorganizowanie warsztatu pracy.

Zatrudnienie więźniów nietylko zapobiega ich rozleniwieniu się, nietylko uszlachetnia ich samych, ale zwiększa ich wydajność pracy, a zatem i zdolność do późniejszego zarabkowania, po opuszczeniu więzienia.

Ze względów powyższych, nie negując znaczenia pozostałych środków penitencjarnych, stosowanych w więzieniu, pracę więźniów należy postawić na pierwszym miejscu.

W końcu zaznaczamy, że w Polsce w więzieniach mamy 402 warsztatów pracy; są to pra-

cownie: krawieckie, szewskie, rymarskie, stolarskie, tapicerskie, kilimkarskie, ślusarskie, kowalskie, blacharskie, szczotkarskie, introligatorskie, koszykarskie, tkackie, powroźnicze, zabawkarskie, guzikarskie, hafciarskie, drukarskie itp.

Produkcja więzienna w tych warsztatach została w ciągu dziesięciolecia ich istnienia doprowadzona do tak wysokiego stopnia sprawności technicznej, że wyroby więzienne w niektórych działach nie ustępują w niczem wyrobom produkowanym w fabrykach nowoczesnych.

Artykuły te możemy pokazać światu z tem przekonaniem, że będą one dowodem nie tylko dobrego stanu naszej wytwórczości więziennej, lecz, przedewszystkiem świadectwem, że uczymy więźniów pracy rzetelnej, znajdującej zastosowanie w życiu codziennem.

LUCJAN JAXA-MALESZEWSKI.

PO ZJEŹDZIE PRASY.

Evenement był niepowszedni.

Ośmdziesiąt pism całej Polski; w tem gazety zagraniczne reprezentowane przez swych korespondentów; kilka agencji telegraficznych; dzienniki miejscowe w komplecie — oto, co razem dało istotny obraz siły i powagi, przyznawanej zresztą stale prasie, wielkiemu mocarstwu o potężnych wpływach i daleko sięgającym ramieniu.

Zjazd ten miał miejsce w Poznaniu, w dniu 12 listopada — a przyświecał mu cel, ściśle określony: zapoznanie dziennikarstwa polskiego z zagadnieniem Powszechnej Wystawy Krajowej. Cel — niewątpliwie osiągnięty. Czego bowiem nie zdołają dokonać żadne opisy, żadne komunikaty, żadne choćby jak najbardziej przekonujące dowodzenia — to przeprowadzi jedno bezpośrednie zetknięcie się z dziełem samem, które wtedy staje się argumentem nieodpartym i żywym dokumentem propagandowym. Być w Poznaniu, w gmachu Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej, na terenie P. W. K., na rozpoczętych budowach, *widzieć* na własne oczy, jak dzieło powstaje — to musi natchnąć zapałem dla przeprowadzenia go — i musi stać się bodźcem do wzięcia jak najczynniejszego udziału w jego budowie.

Nakaz wewnętrzny, nakaz obywatelskiego obowiązku, niejako poczucie zaangażowanego honoru polskiego — narzucają się wprost każdemu widzowi — cóż dopiero, skoro ten widz jest dziennikarzem, to znaczy: że swej natury szczególnie czułym aparatem odbiorczym wszelkich przejawów zbiorowego życia, a ze swego zawodu — aparatem nadawczym, przemawiającym odrazu do tysięcznych zresz.

Nic też dziwnego, że organizacja P. W. K. przywiązywała do Zjazdu znaczenie niemałe i że łączyła z nim duże nadzieje. Szło o to, by prasa zbliżyła się możliwie najwięcej do imprezy, by otrzymała jak najznaczniejszą miarę informacji prawdziwych i dokładnych — i by uświa-

domiła sobie, jakimi są jej *zadania* wobec Powszechnej Wystawy Krajowej.

Bowiem nie może ulegać kwestji, że tylko jedną część roboty mogła wykonać Wystawa, która Zjazd zorganizowała, prasę zaprosiła i wszelkiej wiedzy wystawowej udzieliła. „Resztę”, tę „resztę” najważniejszą, najdonioślejszą w skutkach, najbardziej znaczącą w powodzeniu imprezy, musi spełnić dziennikarstwo samo: niewątpliwie ją spełni, bo dziennikarstwo polskie było i jest czujnem na wszelki odruch twórczy o narodowym charakterze i przywykło do roli strażnika dóbr narodowych, bojownika w ich imię i chorążego sztandarów o znaku Orła Białego.

Niczem innem, jeno tem wszyskiem właśnie będzie Powszechna Wystawa Krajowa.

Ukaże bowiem światu cały skarbiec narodowego dobra. Roztoczy obraz kultury polskiej ze świetnymi tradycjami naszego wczoraj, z bogatym programem naszego jutra i pozytywnym plonem naszego dziś; przedstawi dokonania naszej sztuki stan naszej oświaty, zdobycze naszej wytwórczości; pokaże, czym jest polski charakter, byt, produkcja — i pozwoli ocenić ich walory.

A dalej: Powszechna Wystawa Krajowa mimo, iż jest dziełem pokoju — z natury położenia Państwa Polskiego stanie się niejako argumentem bojowym. O całość granic, o nienaruszalność praw, o nierozzerwalność Państwa, o jedność narodową. Jest tak, że musimy jeszcze wciąż, u krańca 10-ciolecia Niepodległości, kogoś przekonywać, komuś perswadować, do kogoś mówić o tej właśnie Niepodległości niezaprzeczonem a świętem prawie. Trud polski, czyn polski, któremu „Wystawa” na imię — to będzie może w szeregu owych dowodzeń słowo ostatnie.

A wreszcie: Powszechna Wystawa Krajowa to jeszcze i sztandar imienia polskiego. Wypisaćby na nim trzeba słowa: Praca, Państwo, Przyszłość — i włożyć w nie

treść polskiego życia, tego szarego, powszedniego dnia, który z krańca w kraniec przejęty być winien *świadomością służby* w sprawach po stokroć wyższych i ważniejszych, niż szczęście jednostki, siła partji albo dobro warstwy...

Wszystko to, cały ów splot postulatów, stojących przed P. W. K., a wyrażonych w tych właśnie pojęciach, oceń doskonale prasa polska, spłonie dla nich świętym ogniem zapалу i ogień ten przełoży na język codzienny, zrozumiały dla mas narodu, dla których jest właśnie... aparatem nadawczym.

W jaki sposób?

rakteru propagandowego, i przemycenie tylko niejako istotnego zamierzenia artykułu. O tem musi rozstrzygnąć redakcja — to znaczy: musi w sprawę tę włożyć osobisty trud i własne zainteresowanie.

Dalej: można wziąć pod uwagę kwestję numerów specjalnych. Dotąd jest tak, że nie każdy Polak zna całą Polskę, — i nie ma się czemu dziwić. Trzeba, w okresie przedwystawowym, zbliżyć Wielkopolskę, Śląsk, Pomorze, jednym słowem b. zabór pruski z Poznaniem *całemu Narodowi*, dać poznać ich warunki bytu, trudności, kulturę; pokazać, co posiadają i czem znaczą w gospodarstwie ogólnokrajowym; dowieść, że odrębność dzielnic



Konferencja prasowa w Poznaniu dnia 12. listopada 1927 r.

Reprezentanci 80 pism codziennych krajowych, korespondenci prasy zagranicznej: niemieckiej, francuskiej, rosyjskiej i amerykańskiej, przedstawicielstwo m. Poznania, władz samorządowych oraz Zarządu i Dyrekcji P. W. K. — Szereg wykładów oświetliło gościom zagadnienia wystawowe, poczem nastąpiło zwiedzanie gmachów i terenów budowli. Dzień zakończył się wspólną biesiadą w Palais Royal. — Zdjęcia dokonano na tle Dyrekcji P. W. K.

Technika dziennikarska zna ich tak wiele — a możemy tu mówić praktycznie i konkretnie.

Powszechna Wystawa Krajowa, względnie jej Wydział Propagandy, rozsyła stałe komunikaty do całej prasy. Komunikaty te muszą w danej redakcji dopiero nabrać tej formy, jaka danemu pismu odpowiada. Współpracownik redakcyjny, przyjęty ważnością kwestji, chcący jej usłużyć, zrobi z komunikatu to, czego redaktor nie odrzuci, a co czytelnicy z zainteresowaniem przeczytają. Oczywiście, kładziemy tu nacisk na wyrazy: przejęte ważnością kwestji, bo w niej leży sens rzeczy.

Wydział Propagandy rozsyła artykuły specjalne: Wystawa z punktu widzenia rolniczego — dla prasy rolniczej; Wystawa — a przemysł, — Wystawa — a rzemiosło itp. do prasy fachowej. I tutaj czasem może okazać się potrzebna umiejętna korekta: może np. dla pewnych kół czytelnich celowszem będzie odjęcie artykułowi cha-

wa, niezawiniona a przemijająca, może mieć także swoje strony dodatnie, byle je tylko wykorzystać umiano. To byłoby zadaniem numerów pism, poświęconych zagadnieniom Polski Zachodniej, może — z biegiem czasu ściślej już: zagadnieniom Wystawy samej.

Nikt z nas nie sądzi, aby krytyka była rzeczą ujemną: wszakże wiele zdolna jest nauczyć, z wielu wad wyleczyć, wiele błędów naprawić. Jednakże w odniesieniu do imprezy pierwszej w swoim rodzaju w danych warunkach musimy pamiętać o tem, że słuchają nas obci, słuchają — także — wrogowie. Że — chciwi naszych potknięć — skłonni są do otrąbienia klęski na świat cały. Więc raczej zachęcać trzeba niż ganić, i wogóle naznaczać wszelkie wystąpienia publiczne piętnem życzliwości.

Tej życzliwości dopatrzeć się można zarówno w traktowaniu nadsyłanego przez Wystawę materiału, jak i w samodzielnych występach dziennikarskich na rzecz Wy-

stawy. Wyraz jej podyktuje takt pisarski i ten niezawodny instynkt narodowy, bez którego prasa polska ani nie miałaby tego znaczenia jakie posiada, ani nie odegrałaby — czasu niewoli — tej roli, jakiej jej nikt odmówić nie podoba.

Pozostaje powtórzyć jeszcze raz jedną z prawd, już pospolitych: Powszechna Wystawa Krajowa jest dziełem o ogólnonarodowej doniosłości, jest zatem sprawą pol-

skiego honoru. Ponieważ wszyscy jesteśmy Polakami, wszyscy część tego honoru nosimy w sobie i wszyscy ponosimy klęskę, albo dzielimy Zwycięstwo.

Z tego stanu rzeczy wynikające obowiązki Polaka dla P. W. K. są zbyt proste i jasne, aby ich nie realizował ten, co może wiele, działa szeroko, myśli twórczo: polski dziennikarz.

MARJA RUSZCZYŃSKA.

Podziękowanie P. W. K. Prasie.

Czujemy się w obowiązku na drodze publicznej złożyć gorące podziękowanie prasie naszej za liczny udział jej przedstawicieli w zwołanej przez nas do Poznania w dniu 12 bm. Konferencji Prasowej oraz za bogaty plon, jaki Konferencja wydała, dzięki życzliwemu i obywatelskiemu stanowisku prasy.

Konferencja Prasowa w Poznaniu, która była wręcz wielką manifestacją na rzecz idei narodowej, wyrażającej się w Powszechnej Wystawie Krajowej, daje nam gwarancję, że uda się cały naród skupić dla zrealizowania tego potężnego dzieła narodowego i podwoić nasze wysiłki ku osiągnięciu wielkiego celu.

Dziękujemy również przedstawicielom prasy zagranicznej, którzy przybyli na Konferencję, celem naocznego zapoznania się z tem wielkim dziełem pokoju, mającym między narodami i tem samem uczynić wielki krok wszystkim tym, którzy do tego zechcą przyłożyć rękę.



St. Laurysiewicz, wiceprez. C.Z. P.P. G.H. i F.

członek Rady Głównej Tow. P. W. K.

Mniej przeszkadzać — więcej kochać, mniej mówić — więcej robić.

Stefan Laurysiewicz.

Znaczenie gospodarcze wystaw powszechnych w świetle statystyki.

Przygotowujmy się do badań statystycznych w okresie P. W. K.

Olbrzymie znaczenie wystaw dla rozwoju cywilizacyjnego całej ludzkości oraz dla krajów, gdzie się wystawy odbywają, jest ustalone i powszechnie znane. Mówi o tem literatura wystawowa, w której wpływ wystaw został przedstawiony i dostatecznie wyjaśniony. Wpływ ten okazał się bardzo szeroki, a potwierdzają to dane statystyczne, odnoszące się do życia gospodarczego okresów wystawowych. Najwięcej przykła-

dów dostarcza Francja, jako kraj o najbogatszej przeszłości wystawowej.

Badania nad życiem gospodarczym Francji, w okresie najpoważniejszych wystaw powszechnych, wykazały, że z małymi wyjątkami, wpływ wystaw powszechnych na bieg życia gospodarczego okazał się dodatni i to tak w odniesieniu się do całego kraju, jak i przede wszystkim miasta wystawowego.

Ilustrują powyższe wywody da-

ne statystyczne, zaczerpnięte w okresie powyższych wystaw paryskich 1855, 1867, 1878 i 1889 r. Najważniejsze z mierników życia gospodarczego — obieg pieniężny, dochody z opłat podatkowych, ruch kolejowy, eksport i import — zmieniały się w następujący sposób w okresie powyższych wystaw paryskich¹⁾.

Nie mniej zajmowano się również w okresach wystaw powszechnych statystyką życia miasta wysta-

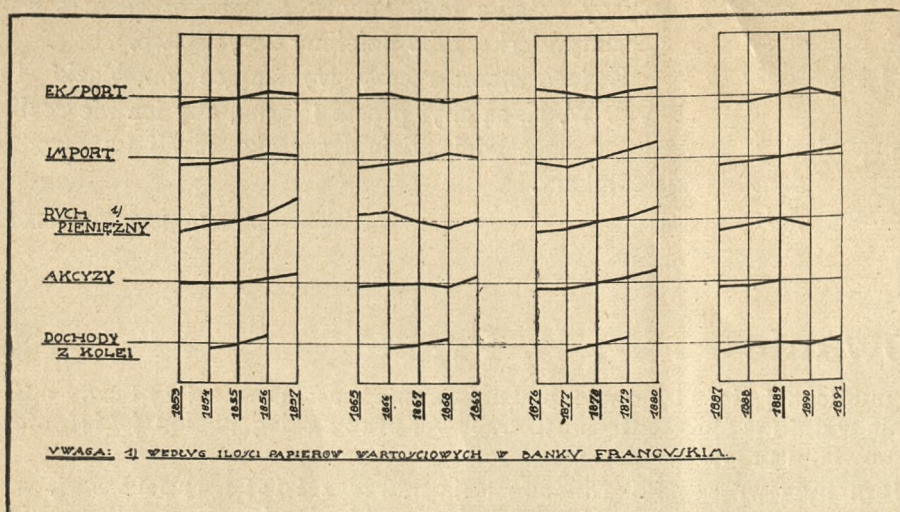
R O K	Wartość papierów wartościowych w Banque de France	Dochody z akcyz	Dochody z kolei fr.	Eksport franc.	Import franc.
1854	318.205.000 frs.	99.610.383 frs.	198.000.000 frs.	1.414.000.000 frs.	1.292.000.000 "
1855	387.406.000 "	100.972.082 "	267.000.000 "	1.558.000.000 "	1.594.000.000 "
1866	659.339.000 "	191.867.058 "	623.000.000 "	3.181.000.000 "	2.794.000.000 "
1867	523.559.000 "	193.947.921 "	677.000.000 "	2.826.000.000 "	3.027.000.000 "
1877	465.580.000 "	249.840.320 "	868.000.000 "	3.436.000.000 "	3.670.000.000 "
1878	526.888.000 "	256.710.925 "	931.000.000 "	3.180.000.000 "	4.176.000.000 "
1888	618.764.000 "	287.381.854 "	1.080.000.000 "	3.247.000.000 "	4.107.000.000 "
1889	713.189.000 "	298.986.632 "	1.159.000.000 "	3.704.000.000 "	4.317.000.000 "

¹⁾ Cyfry do niniejszego artykułu zaczerpnięte są z książki G. Gerault'a „Les expositions universelles envisagées au point de vue de leurs résultats économiques”. Należy zwrócić uwagę, że książka ta, pisana w okresie Wystawy Paryskiej 1900 r., była

skierowana przeciwko wystawom powszechnym, w tej liczbie przeciwko Wystawie 1900 r. Autor, jak i znaczna część ówczesnej francuskiej opinii społecznej, starał się wykazać, że paryskie wystawy powszechne, odbywające się zbyt często (co 11 lat) nie

przynoszą należytej korzyści gospodarczej krajowi. Rzeczą zrozumiałą przeto jest, że podawane przez Gerault'a cyfry są raczej pesymistyczne niż optymistyczne i zasługują na całkowite zaufanie.

Zestawienie powyższe przedstawia się graficznie następująco:



wowego. Tutaj statystyka francuska dostarcza nam następujących danych.

Podczas międzynarodowych wystaw paryskich 1867, 1878, 188 i 1900 r. zanotowano następujące liczby gości, przybyłych specjalnie dla zwiedzenia wystaw, na podstawie rejestrów hotelowych.

Rok	Goście zagr.	Goście kraj. z prowincji	Razem
1867	250.000	381.000	631.000
1878	218.622	353.170	571.792
1889	391.000	500.000	891.000
1900	545.000	983.000	1.528.000

Rzecz oczywista, że zestawienie to nie obejmuje innych gości krajowych i zagranicznych, którzy zatrzymali się we własnych przedsiębiorstwach i biurach, u krewnych, znajomych, w prywatnych mieszkaniach itp. Co do zwiedzających zagranicznych, to statystyka podaje następujące cyfry:

podczas wystawy Paryskiej
 1878 r. 199.000 osób
 1889 r. 1.100.000 "
 1900 r. przeszło 2.000.000 "

Ta sama statystyka wykazuje, że najczęściej zwiedzających przybyło z Anglii, następnie szły Niemcy, Belgia, U. S. A. i inne kraje.

W dalszym ciągu ze statystyki dowiadujemy się, że w roku wystawowym 1889 Paryż miał nadzwyczajnych dochodów 1 250 000 000 frs. z czego 750 000 000 frs. przypadło na wydatki, zostawione przez zwiedza-

jących z zagranicy i 500 000 000 frs. — przez przyjezdnych z prowincji Francji.

Ciekawe są również cyfry, odnoszące się do dochodów miasta Paryża, czerpanych z akcyz oraz teatrów paryskich.

Rok	Dochody z akcyz paryskich	Dochody z teatrów paryskich
1854	44.845.434 frs.	10.738.078 frs.
1855	48.300.683 "	13.228.123 "
1866	96.274.953 "	16.962.502 "
1867	100.101.337 "	21.983.867 "
1877	125.298.441 "	20.978.180 "
1878	132.182.370 "	30.657.499 "
1888	142.517.561 "	23.007.074 "
1889	145.393.944 "	32.138.998 "

Wreszcie, statystyka m. Paryża wykazała, że w latach wystawowych Paryż skonsumował około 10% więcej mięsa, drożdżyny i innych artykułów spożywczych, niż w latach

zwykłych, że w latach wystawowych zwiększała się stale liczba teatrów i sal koncertowych oraz składów handlowych i warsztatów rzemieślniczych.

Oprócz zestawień statystycznych, przeprowadzono w okresie wystaw powszechnych inne badania naukowe, za pomocą których rozwiązywano problemy gospodarcze, psychologiczne i techniczne.

Starano się przytem jaknajwięcej nauczyć się, patrzeć i zastosować u siebie zazdrośnie strzeżone przez sąsiadów tajemnice techniczne i zawodowe.

Ścisłe badania naukowe stosowano na większą skalę już podczas Wystawy Londyńskiej 1851 r., gdzie rząd angielski zmobilizował swych uczonych i wybitnych kierowników życia społeczno-gospodarczego, dla badania stosunków ekonomicznych angielskich i ogólnopaństwowych.

Polska, budując i organizując Powszechną Wystawę Krajową, szeroko wstępuje poraz pierwszy w dziedzinie pokazów na arenę międzynarodową i poraz pierwszy robi przegląd swych własnych sił. Jeżeli przyszedł obserwator życia Polski zechce przedstawić w sposób obrazowy z kilkudziesięciu lub kilkunastu lat intensywność polskiego życia duchowego i materialnego, to w tym okresie rok 1929 będzie najwyższym punktem, do jakiego dojdzie rozpiętość naszego życia. Ten wierzchołek, to maksimum napięcia i nagromadzenia polskiej energii, trzeba będzie zmierzyć w roku 1929, w roku odby-

COGNAC V. S. O. P.

Monnet

cia P. W. K., w 10-tą rocznicę odzyskania Niepodległości. Tego żąda od nas historia i nasi następcy, a statystyka z okresu wystawowego może być bardzo cennym źródłem dla badań wielu problemów gospodarczych i dla późniejszych poczytań na polu wystawowym.

W okresie wystawowym, to znaczy już prawie od teraz, winna być przeprowadzana i u nas statystyka, brana pod kątem widzenia oddziaływań Wystawy 1929. Jeżeli mówimy o statystyce, to nie rozumiemy tego w ten sposób, by tworzyć nową; mamy ją już bowiem oddawna, posiadamy urzędy statystyczne, wyrobiliśmy własny system; chodzi tutaj raczej o uwzględnienie specyficznych zjawisk i faktów, które wytwarza Wystawa, wreszcie chodzi o wykazanie zmian i wpływów, które Wystawa w mniej lub więcej wyraźny sposób spowoduje.

Mamy np. na myśli śledzenie cyfr polskiego importu i eksportu, obrotów bankowych, państw. i prywatn. ruchu pocztowego, telegraficznego, radiowego i lotniczego, ruchu turystycznego i kolejowe-

go, żegluga morskiej osobowej i towarowej (via Gdynia i Gdańsk); mamy dalej na myśli liczbę strajków i ich wielkość, wysokość płac, ceny artykułów pierwszej potrzeby i artykułów luksusowych, wydajność podatków i opłat, przestępczość i choroby, bezrobocie, sprawność polskich wytwórni przemysłowych, ilość nowych wynalazków, ilości przejeżdżających gości z zagranicy (obcy oraz polscy emigranci).

Również miasto Poznań, jako samorządowa jednostka gospodarcza, na której terenie odbywać się będzie wystawa, nasuwa potrzebę przygotowań i obserwacji. Odnosić się to może np. do ruchu tramwajowego, do światła elektrycznego, użycia gazu i wody, frekwencji w teatrach i miejscach widowiskowych, frekwencji w hotelach, ogólnej frekwencji przybyłych do Poznania osób, ruchu budowlanego, ew. strajków lokalnych, wysokości płac, ilości za-

trudnionych pracowników, w porównaniu z okresem poprzednim, zdrowotności i higieny, wydajności podatków komunalnych i opłat skarbowych, rejestracji przedsiębiorstw i biur, wysokości nakładu czasopism itp. itp.

Nie naszą tutaj jest rzeczą wskazywać w jaki sposób statystykę „wystawową” przeprowadzić potrzeba. Jest to rzeczą powołanych czynników kompetentnych, przedewszystkiem Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. (Jeżeli chodzi o statystykę ogólnokrajową), oraz Miejskiego Urzędu Statystycznego miasta Poznania, (jeżeli chodzi o statystykę lokalną). Wskazujemy jedynie na to, jako na rzecz godną uwagi i przeprowadzenia w życie. Należy wierzyć, że sucha lecz wymowna statystyka dowiedzie, że nie na marne pójdą starania i energia całej Polski nad budową wielkiego dzieła. Należy też wierzyć, że jeszcze więcej Wystawa wywrze dodatkowych wpływów na te dziedziny, które się nie dadzą ująć w formie cyfr statystycznych — wpływów psychicznych, moralnych i intelektualnych.

KAZ. OLDZIEJEWSKI.



Wł. Stęśłowicz, Szef Izby H. i Przem., Lwów

członek Rady Głównej Tow. P. W. K.

Dokonanie wielkich prac i dzieł wymaga w pierwszym rzędzie odpowiedniego zapału, energii, przedsiębiorczości i wytrwałości. Lecz nie należy zapominać o wielkim znaczeniu czynnika psychicznego: tylko zapał szlachetny i umiłowanie pracy oraz społeczeństwa mogą stanowić silne podwaliny, na których powstają wielkie dzieła. Rokuje to Powszechnej Wystawie w Poznaniu widoki szczególnego powodzenia, że kierownicy, stojący na czele prac, są ożywieni w całej pełni tym duchem.

Dr. Władysław Stęśłowicz.

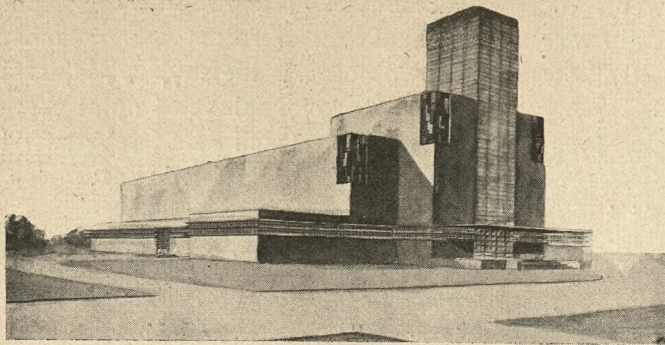
Udział przemysłu w P. W. K.

Przemysł Polski prawie dośzczętnie został zniszczony w czasie wojny. Okupanci celowo nie tylko nie odbudowywali go, lecz jeszcze bardziej niszczyli, wywożąc maszyny i unieruchamiając poszczególne zakłady. Jedynie województwa zachodnie nie były dotknięte klęską wojny, jednakowoż stopień uruchomienia przemysłu polskiego, z wyjątkiem Śląska, wynosił w 1919 roku zaledwie 15—20% w stosunku do stanu przedwojennego (1913 — 100). Z chwilą powstania państwa Polskiego rozpoczął się okres odbudowy zniszczonego przemysłu.

Inflacja, która w znacznym stopniu uniemożliwiła import wyrobów zagranicznych, stworzyła sprzyjające warunki odbudowy. Stopień uruchomienia przemysłu w 1920 r. wynosił już 26%, w 1921 r. — 56%, a 1923 r. — już 73%. Niektóre kategorie przemysłu posunęły odbudowę tak daleko, że prawie dorównywały produkcji przedwojennej, jak n. p. przemysł chemiczny, którego produkcja w 1923 r. wynosiła 91% w stosunku do stanu przedwojennego.

Przemysł odbudowy do poziomu, a w niektórych dziedzinach na-

wet ponad poziom przedwojenny, oraz częściowo zreorganizowany indywidualnym wysiłkiem przedsiębiorstw, prawie bez pomocy kapitału zagranicznego, jest doskonałym świadectwem tężyzny i umiejętności organizacyjnych sfer przemysłowych. Przeciętny, a nawet i inteligentny, obywatel polski zapomina często o ogromie pracy dokonanej, a przecież faktem jest, że mimo wszelkich trudności (wojna, okupacja, brak kapitałów obrotowych, wysoka stopa procentowa itd.) w szeregu dziedzinach wytwórczości w niczem nie ustępuje placówkom zagranicznym. Słusznie



Studjum pawilonu.

Projektował inż. J. Müller.

powiada p. poseł A. Wierzbicki, Naczelny Dyrektor „Leviatania”: „Mamy kopalnie węgla, jakich by żaden kraj się nie powstydził, a nie mówię o Górnym Śląsku, który miał lepsze warunki, ale o Zagłębiu Dąbrowskiem, które powinno być kinematografowane, fotografowane, opisywane, by służyć za propagandę naszej umiejętności organizacyjnej, poziomu techniki, urządzeń kulturalnych i społecznych”.

Sfery przemysłowe polskie pokazują do Powszechnej Wystawy Krajowej, jako przyszłej serii wszystkich sił wytwórczych i organizacyjnych bardzo wielkie zainteresowanie. Już obecnie można powiedzieć, że cały przemysł polski będzie reprezentowany na Wystawie. Powszechna Wystawa Krajowa znalazła wybitne zrozumienie i prawie cały przemysł, zrzeszony w Związkach gospodarczych, zgłosił swój akces do Wystawy. Dla orientacji wymieniamy te Związki, które już zgłosiły udział w Wystawie.

1. *Górnictwo i Hutnictwo*. W pierwszym rzędzie weźmie udział w Wystawie Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo - Hutniczych,

który dał dowód swego obywatelskiego stanowiska nie tylko przez swój akces do Wystawy, lecz również przez subskrypcję na fundusz podstawowy w kwocie 1 miliona zł. Górnictwo i Hutnictwo b. królestwa Kongresowego będzie również poważnie reprezentowane przez Konwencję Węglową Dąbrow-

ska-Krakowską oraz Związek Polskich Hut Żelaznych, które w najbliższym czasie skonkretyzują swój udział w Wystawie, przez podanie metrażu pod eksponaty.

2. *Udział Przemysłu Naftowego* organizuje Krajowe Towarzystwo Naftowe we Lwowie, które, poza pawilonem ze zwykłymi eksponatami, ma zamiar wystawić wzorowy szyb naftowy, modeli urządzeń technicznych itp. Rafinerje zrzeszone w Związku Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych również wezmą udział, wobec czego na Wystawie będzie reprezentowany cały przemysł naftowy zarówno kopalniany jak i przetwórczy.

3. *Przemysł Mineralny*. Z obszernego tego działu wytwórczości krajowej zgłosiły swój udział: a) Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych (Wyroby szamotowe, porcelanowe i fajansowe) b) Związek Polskich Fabryk Portland-Cementu (dział cementowy i betonowy) i c) Związek Przemysłowców Ceramicznych w Warszawie.

4. *Przemysł Szklany* organizuje na Wystawie Związek Hut Szklanych

w Polsce, w którym zrzeszone jest prawie całe hutnictwo szklane. Omawiany Związek występuje we własnym pawilonie, bardzo atrakcyjnym, zbudowanym wyłącznie ze szkła, z efektywnym oświetleniem z dołu itd.

5. *Udział przemysłu metalowego, maszynowego, narzędzi i aparatów precyzyjnych* organizuje Polski Związek Przemysłowców Metalowych.

6. *Przemysł Elektrotechniczny*, zrzeszony w Polskim Związku Przedsiębiorstw elektrotechnicznych weźmie udział we własnym specjalnym pawilonie. Poza działem naukowym i przemysłowym, Wystawa będzie miała charakter propagandowy, przez zastosowanie elektryczności w najszerszych rozmiarach. Będzie to jeden z najbardziej efektywnych pawilonów na Wystawie.

7. Z działu *budownictwa* zgłosiło udział Stowarzyszenie Przemysłowców Budowlanych w Warszawie, które również ma zamiar budować własny pawilon.

8. Z rozległego i różnorodnego *Przemysłu Spożywczego* zgłosiły dotychczas udział następujące organizacje: a) Zjednoczenie Młynów Handlowych w Poznaniu; b) Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego; c) Związek Właścicieli Fabryk Cukierniczych i Przetworów Owocowych; d) Związek Właścicieli Browarów w Polsce, przyczem poza pawilonem związkowym niektóre browary wystąpią we własnych pawilonach.

9. *Udział Przemysłu Chemicznego* organizuje Związek Wielkiego Przemysłu Chemicznego R. P.

Centralna Drogerja - J. Czepczyński

Telefon 33 24, 33 15

Poznań, Stary Rynek nr. 8

Telefon 32 38, 33 53

poleca po znanych tanich cenach na podarki gwiazdkowe

Perfумы, wody kolońskie, pudry
i wielki wybór artykułów toaletowych — Świeczki i ozdoby choinkowe

10. W Przemysle drzewnym zgłosily udzial: a) Rada Naczelna Zwiqzkow Drzewnych, ktora obejmuje ca 80% calego przemyslu drzewnego w Polsce; b) Spolka Akcyjna Polskiego Przemyslu Korkowego.

11. Nad zorganizowaniem udzialu Przemyslu Wlokienniczego, bardzo wiele pracy i zaslug polozyl Zwiqzek Przemyslu Wlokienniczego w Panstwie Polskim. W kazdym razie caly Przemysl Wlokienniczy, t. zn. lodzki, nielski i bialostocki, wezmie udzial w Warszawie, w specjalnym pawilonie dla przemyslu wlokienniczego.

12. W przemysle konfekcyjnym wyrazil gotowosc wzicia udzialu Zwiqzek Przemyslu Konfekcyjnego w Polsce.

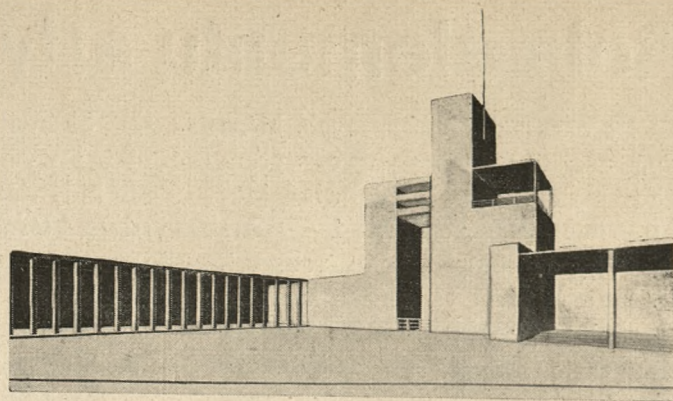
13. Przemysl Papierniczy reprezentowany bedzie przez Zwiqzek Zawodowy Papierni Polskich, w ktorym zrzeszona jest prawie cala produkcja papiernicza w Polsce.

14. Rowniez i wytworczość spoldzielcza znajdzie wyraz na Wystawie; w tej mierze mozemy powolac sie na obszernie przygotowania, czynione w Unji Zwiqzku Spoldzielczym, w Polsce i Zwiqzku Spoldzielni Spozywczej R. P.

Powyzszy przeglad oczywiscie nie wyczerpuje wszystkiego. Jest to tylko krótkie zestawienie organizacji gospodarczych, ktore w pracach przygotowawczych, zwiqzanych z udzialem w Powszechnej Wystawie Krajowej, postapily mniej lub wiecej daleko. Wielka ruchliwosc okazuja i inne zwiqzki gospodarcze oraz

przedsiębiorstwa niezrzeszone, ktore juz nadsylaja deklaracje i zgloszenia o przyjecie w poczet wystawców P. W. K.

Reasumujac powyzsze, nalezy stwierdzic ze zainteresowanie Wystawa jest bardzo wielkie, jednakowoż pośpiech, oczywiscie nie ze szkoda dla sprawy w realizacji zamiarow, czy to zwiqzkow, czy tez przedsiębięstw niezrzeszonych jest konieczny i nieodzowny. Wszystkie prace przygotowawcze i organizacyjne jak najszybciej musza byc ukończone, gdyz do otwarcia Wy-



Studjum pawilonu.

Projektował inż. J. Müller.

stawy dzieli nas zaledwie tylko 1 1/2 roku, termin zaś 1. 3. 1928 jest ostatecznym, jezeli chodzi o przyjmowanie zgloszen w poczet wystawców.

LUCJAN KEMPISTY
naczelnik Wydzialu przemyslowego P. W. K.

Apel do P. T. Wystawców!

W ostatnich tygodniach Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 rozeslala do wszystkich zwiqzkow gospodarczych i poszczególnych przedsiębięstw niezrzeszonych „Warunki dla wystawców P. W. K.” i formularze zgloszen do udzialu w P. W. K.

Do Zwiqzkow gospodarczych wyslano komplety warunkow i formularzy w ilosci odpowiadajacej liczbie czlonkow Zwiqzku. W ten sposob zrzeszone przedsiębięstwa przemyslowe winny byc juz w posiadaniu drukow. O ileby sie miało zdarzyc, ze jedno lub drugie przedsiębięstwo drukow owych nie otrzymalo, Dyrekcja P. W. K. zanosi niniejszem prosbe do Zarzadow tych organizacji, aby zechcialy zwrócic sie do swego Zwiqzku, ktory niewatpliwie druki natychmiast prześle, lub tez zwróci uwage Dyrekcji P. W. K. na dana reklamacje.

Do przedsiębięstw niezrzeszonych Dyrekcja P. W. K. rozeslala druki wedlug adresow, zestawionych na podstawie ksiqg adresowych, spisow branżowych indywidualnych informacji i t. p. Możliwe jest, ze w zestawieniu adresow pominięto niektóre przedsiębięstwa, lub tez, wskutek niedokladności danych albo wobec tymczasem podjetej zmiany siedzib, wyslane druki nie doszly do rak adresata. Chcąc jednak wszystkim, zamierzajacym brac udzial w Wystawie, dostarczyc niezbędných informacji i drukow, Dyrekcja P. W. K. tą droga zwraca sie takze do P. T. Przedsiębięrcow i Zarzadow firm, ktore nie otrzymaly kompletow, z apelem o niezwloczne podanie adresow, poczem druki natychmiast zostana im wyslane.

Dyrekcja P. W. K. żywi nieplonną nadzieje, ze apel ten podchwycą wszyscy zainteresowani i nie beda zwlekali z jego wykonaniem, bowiem termin do skladania zgloszen uplywa juz z dniem 1. marca 1928 r., a kazdy przezorny wystawca bedzie niewatpliwie potrzebowal pewnego czasu do zorientowania sie w warunkach, obmyslenia swego planu i porozumienia sie z Dyrekcja P. W. K., zanim wyśle zgloszenie. Pozatem: im wzescniej Dyrekcja P. W. K. skompletuje zgloszenia, tem spieszniej przystapic bedzie mogla do dalszych prac programowych i tem wspanialej zdoła przygotowac Wystawe. W koncu nadmieniam, ze regulaminy dla dzialu rolniczego wraz z formularzami zgloszen beda rozeslane zainteresowanym organizacjom w koncu grudnia br.

OBSERWUJAC w ostatnich 2 latach wysilki naszego przemyslu jak rowniez i kupiectwa, zmierzajace do powiekszenia polskiego eksportu i zdobycia temsamem nowych rynkow zbytu, z radością spostrzegamy, ze eksport ten coraz wiecej jest skierowywany via Gdansk, a ostatnimi czasy rowniez via Gdynia.

Zbytelnym bedzie podkrešlac i wyjasniac, jakie znaczenie ma dla nas dostep do morza i nasz polski port Gdynia, rozrastajacy sie ostatnimi miesiacami w iscie amerykanskiem tempie.

Przy tej sposobności chcielibyśmy jednak zwrócic uwage naszym polskim ekspedytorow na jeden bardzo wazny czynnik, a mianowicie na role i znaczenie polskiego ekspedytora portowego, ktorego zadaniem jest ulatwiac ekspedycje, kalkulacje przewozu od franco wagon stacji wysylajacej az do cifi danego portu i wskazywac jaknajtańsze mozliwosci przewozu wzgl. frachtu morskiego. Musimy bowiem zdac sobie sprawe, ze taniosc przewozu wobec duzej konkurencji odgrywa decydujaca role, a z drugiej zas strony wiadoma jest rzecza, ze odbiorca zamorski chętniej kupuje nasz towar, o ile zaofiarujemy mu takowy cyf, t. zn. z wszelkimi juz kosztami, asekuracja i frachtem morskim do odnośnego portu.

Wazna wiec rzecza jest, by nasz eksporter korzystal w tym wypadku z uslug sprzysztogo „ekspedytora portowego, ktoryby, opierajac sie na dlugoletniem doswiadczeniu i dobrze zorganizowanym aparacie portowym jak i stosunkach z poszczególnymi liniami okretowymi byl w stanie zadość uczynic wszelkim zyczeniom naszego eksportera, tak w zakresie informacji co do stawek morskich etc., jak rowniez w zakresie czynności ekspedycyjnych w porcie załadowniczym.

Jako jedna z niewielu polskich firm ekspedycyjnych w Gdansk i w Gdyni mozemy polecic naszym czytelnikom znaną ze swych zaslug w tym kierunku firme

Warszawskie Towarzystwo Transportowe Sp. z o. p. w Gdansk, Hundegasse 117.

NAJWIEKSZY WYBÓR SERWISÓW OBIADOWYCH

Ceny nader przystępne



Firma uzyskala na Wystawie [Kulinarnej]
--ZŁOTY MEDAL--

Rola elementu artystycznego w przemyśle.

Po okresach historycznych, które mają swoje piękno stylowe, wychodzące z ducha czasu, odpowiadające potrzebom społeczeństwa i zgodne z istniejącymi materiałami i środkami, następuje epoka zupełnego zastoju w zdolności wytwarzania nowych form, zastosowanych do zmienionych warunków życia.

Epoka ta rozpoczyna się powstaniem przemysłu fabrycznego, zastępującego coraz bardziej wyroby rękodzieła, zastępującego w swej produkcji masowej szablonem piętno indywidualnej pomysłowości, dając wytwory swoje, pozbawione elementu artystycznego, którego nie brak było w wyrobach nawet najbardziej pospolitych przy wykonywaniu ręcznym. A jednak z tym faktem liczyć się trzeba, że przemysł fabryczny nieubłagannie rozwija się coraz bardziej i przez swoje stalowe tryby coraz bezwzględniej usuwa niemal ze wszystkich dziedzin ręczną, indywidualną pracę.

I na to nie ma rady.

Składają się na to i rozwój techniki i wymagania ekonomiczne. Ta nie indywidualna, masowa, bezduszna istota, której imię — maszyna — swoim pojawieniem się i fenomenalnie szybkim doskonaleniem się nie dała możliwości nadać twórczej myśli ludzkiej, aby ją na czas obsłużyć.

Maszyna, niezmordowana w swej pracy, nie ograniczona w swej zdolności wytwórczej, potrzebuje szybko w nieograniczonych ilościach wzorów dla swej wytwórczości; nie może czekać na przemysłane i powoli jej dostarczane wzory, więc ucieka się do przerabiania wzorów i szablonów już przez wieki poprzednie gotowych. A wzory te, dawno przeżyte, dawały społeczeństwu wyroby, niezgodne ani z duchem czasu, ani z warunkami społecznymi.

To naśladownictwo, i tylko naśladownictwo, przeżytych form, dawno minionych stylów przeszło i do architektury i do rękodzieła. W ten sposób powstał okres sztuki nietwór

czej, ale naśladowującej po kolei wszystkie przeżyte już style. Ten beznadziejnie naślodowniczy okres trwa całe dziesiątki lat, aż poza połowę 19-tego wieku.

Dopiero w końcu 19 wieku budzi się reakcja i nowy prąd w kołach artystycznych Anglii, nawołujący do porzucenia bezmyślnego naśladownictwa form przebrzmiałych, do konieczności tworzenia form nowych, do samodzielnego myślenia.

Za inicjatywą Anglii poszły Niemcy i w osobie wielkiego pioniera nowych zasad, znakomitego pisarza, architekta i działacza Hermana Muthesiusa rozpoczynają walkę z producentami przemysłowymi i z tandetą zmiarniałego rękodzieła.

Ruch ten, przez publikacje, poleniki i odczyty, wystawy wyrobów sztuki stosowanej, urządzone przez artystów, ogarnia i publiczność.

Coraz szersze sfery rozumieją i doceniają nowe dążności i uznają je.



Artyści zaczynają mieć dostęp na kierowników szkół zawodowych i do warsztatów doświadczalnych.

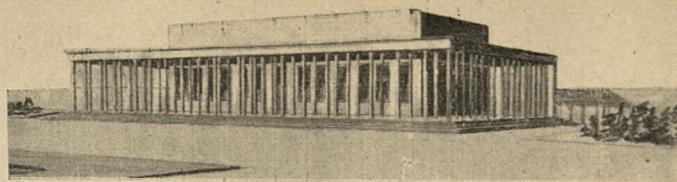
Zaczyna się atak na zakłady przemysłowe, które się przekonywują, że i masową produkcję musi ogarnąć samodzielna myśl twórcza, że można się obejść bez kopji, że właśnie nowe świeże oryginalne wzory dadzą im możliwość zwycięstwa w walce konkurencyjnej.

Ruch ten rozpoczął się w Anglii i Holandji. W Niemczech szkoły sztuki stosowanej bierze pod swoją dobrze przez siebie zrozumianą opiekę i kierownictwo ministerstwo handlu i przemysłu. Powstają związki artystów, organizujących wystawy meblarskie, tekstylne, ceramiczne i powstaje tu słynny Werkbund, który jest ogólną organizacją wszystkich zrzeszeń artystycznych, pracujących nad podniesieniem kulturalnego poziomu wyrobów przemysłowych i rękodzielniczych. Początkowa odporność fabryk i ich niechęć ustępuje i z czasem i do tego Werkbundu wstępują najpoważniejsi fabrykanci i przemysłowcy.

Ruch ten przychodzi i do nas. Garstka artystów plastyków, zgromadzona około założonego polskiego Towarzystwa sztuki stosowanej w Krakowie, dostaje się powoli do kierownictwa muzeami przemysłowymi i szkołami artystyczno-przemysłowymi, propagując nowe idee wystawami i zakładaniem warsztatów.

Ruch ten staje do walki z brzydotą naszego życia kulturalnego w urządzaniu naszych mieszkań — do walki przeciw kopiowaniu gotowych, przeżytych wzorów — obcych nam; do walki z napuszystą dekoracją tandetną, wskazując na konieczność czerpania pomysłów z naszej rodzimej artystycznej twórczości, z elementów naszej sztuki ludowej, która zna swoje piętno oryginalne, umożliwiające nam możliwość rzucenia na rynek światowy wzorów świeżych i dla obcego świata nowych.

— Przemysł nasz rozwija się ponad nasze spodziewanie i z pewnością na Powszechnej Wystawie



Studjum pawilonu.

Projektował inż. J. Müller.

Krajowej popisie się wspaniale; ale rozwój jego ma przed sobą trudności.

Trudności jego konkurencji z przemysłem zagranicznym polegają na tem, że przemysł zagraniczny ma dłuższe tradycje, lepsze urządzenia techniczne i wreszcie większe środki finansowe.

Więc materiałem i obróbką trudno nam jest konkurować.

Natomiast, gdy inne narody już swej żywej sztuki ludowej nie mają, podczas gdy cała ich twórczość zdobnicza zdana jest na kombinacje intelektualne, my mamy jeszcze niewyczerpane żywe motywy piękna w naszej sztuce ludowej. A przy naszym wrodzonym dobrym smaku tu-

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.

Założony przez grono wybitnych przedstawicieli przemysłu i handlu polskiego przy współdziale

Banque Belge pour l'Etranger w Brukseli
Banque Commercial de Bâle w Bazyleji oraz
Wiedeńskiego Banku Związkowego we Wiedniu.



ZAKŁADY GŁÓWNE:

**Lwów, Warszawa,
Kraków**

ODDZIAŁY:

**Bielsko-Biała, Cieszyn, Drohobycz,
Przemyśl, Stanisławów, Tarnów**

Szybkie i korzystne załatwianie czynności bankowych wszelkiego rodzaju.

ta — w tej współpracy przemysłu ze sztuką jest jedyna możliwość zwycięskiej konkurencji z przemysłem zagranicznym w kraju i na rynkach światowych.

Tylko uszlachetnienie wyrobów naszych pod względem estetycznym, tylko kontakt z naszą sztuką rodzimą — tylko przez unarodowienie, zindywidualizowanie, przemysł nasz może nabrać odrębnego, swoistego wyrazu.

Poza celowością i praktycznością w pomysłach wyroby naszego przemysłu przez formę estetyczną a oryginalną będą mogły narzucać się odbiorcy.

Przemysł nasz jest młody, ale właśnie dlatego pełen jeszcze zdolności do radosnego rozwoju i dlatego musi być przystępny do zbratania się poza sprawą techniczną i rachunkową z każdą dobrą chęcią współpracy innych elementów, elementów piękna i sztuki.

Do tej dziedziny ciężyny i bogactwa naszej Ojczyzny — jaką jest przemysł — musi być dany dostęp wszystkim tym sferom naszego społeczeństwa, którym na sercu leży sprawa zwycięskiej siły naszego przemysłu.

— Technik konstruktor, zaabsorbowany zasadniczymi swoimi zadaniami celowości, rzeczowości i praktyczności swoich wyrobów, nie ma ani czasu, ani psychicznego na to nastawiania, aby, przy swoich ważnych zadaniach, myśleć o elemencie piękna. A zatem ze strony samych sfer przemysłowych powinna wyjść inicjatywa powołania do współpracy jednostek, których twórczość umysłowa zamyka się w sferze zagadnień estetycznych.

Dopiero współpraca tych, którzy przemysł stwarzają, a zatem technicy i organizatorzy w zakresie merkantylnym, z artystami i szkołami artystycznymi,

przemysłowcami, może dać pożądane rezultaty.

Współpraca ta jest już w pewnych dziedzinach naszego przemysłu rozpoczęta, gdzie przemysłowiec przekonał się o tem, że wyroby jego bez piętna estetycznego nie znajdują tego zainteresowania i uznania u odbiorcy, co wyroby przeprowadzone przez uczucie piękna, gdzie sentyment artysty był współczynnikiem przy tworzeniu danego wyrobu.

Mowa tu o przemyśle ceramicznym, o przemyśle tekstylnym, o grafice zastosowanej do reklamy i propagandy kupieckiej; ale zatem pójdzie sprawa i z meblarstwem i z książką, jako produktem masowym i t. d. Że artystów takich u nas nie brak, którzy potrafią zrozumieć postulaty przemysłu, dowody tego dała działalność krakowskiego Towarzystwa sztuki stosowanej, krakowskiego Muzeum przemysłowego, warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu ludowego; czterech szkół artystyczno-przemysłowych w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Poznaniu, oraz grono artystów, którzy pracowali dla światowej wystawy sztuki stosowanej w Paryżu w r. 1925.

To znaczy, że jesteśmy na dobrej drodze, ale za okres zagadnień i zadań w pracy i potrzeb jest coraz większy — zwłaszcza przy odzyskaniu naszego samodzielnego bytu państwowego — przy konieczności sprostanania wszystkim potrzebom społeczno kulturalnym naszego kraju i koniecznej zdolności do ekspansji naszego przemysłu. — To na przyszłość — ale teraz wobec bliskiej potrzeby zdania przed całym światem egzaminu z naszych zdolności i wartości — na Powszechnej Wystawie Krajowej, wszystkie te elementy, które

re mogą się przyczynić do tego, żeby ten popis wypadł jak najlepiej, że i dzielność naszą, energię i wysoką kulturę pokazać musimy — wszystkie te elementy zgarnąć należy razem i zaprząć do wspólnej jednej pracy. Wystawa, aby się udała, musi nie tylko mieć eksponaty interesujące i być pięknie skomponowaną w swoim rozplanowaniu — mieć szereg pięknych gmachów i pawilonów — ale wszystko, co będzie wystawione, musi być pięknie i wytwornie podane... Jeżeli dziś rozpisuje się konkursy po miastach na nie tylko celowo pod względem reklamy ale i artystycznie urządzenie wystaw sklepowych — jeżeli nie tylko plakaty reklamowe, ale i napisy wywołują konieczność konkursów wśród artystów — o ileż dopiero bardziej należy wprowadzić element artystyczny w urządzeniu tak wielkiej Wystawy.

Wystawy, która ma dać wszechstronny obraz naszej żywotności i wysokiego poziomu naszej kultury.

KAROL MASZKOWSKI,
dyrektor państw. Szkoły sztuk zdobniczych
i przemysłu artystycznego w Poznaniu.



PRZEMYSŁAWKA
Woda. Kolorjka dla znawców
HEZADONT Mydło, eliksir, pasta i proszek do zębów
MIAFLOR emalia do paznokci, krem, puder, mydło, ocet toaletowy, extract
MYDŁO TOALETOWE
w najprzedniejszym gatunku: Przemysławka, Fleury de Stamboul, Loran, Kule nr 2040, glicerynowe nr 2038, wazelinowe nr 2062
MIA wypróbowany środek na porost włosów. Dowody uznania wysyła fabryka na żądanie

HENRYK ŻAK
POZNAN
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW



Jan Donimirski, pr. Pom. T-wa Roln.

członek Rady Głównej Tow. P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu — to pierwsze, pełne oblicze twórczości i siły gospodarczej Polski. Rolnictwo Pomorza pośpieszy, by wziąć w niej udział i przedstawić wyniki swej pracy i wiedzy.

Jan Donimirski.

Udział Rolnictwa w P. W. K.

Posiedzenie komisji fachowych.

Dnia 21 października br. odbyło się na sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej posiedzenie Komisji fachowych, mające na celu uzgodnienie projektu zorganizowania działu zwierzęcego, nasiennego i doświadczalnictwa polowego na Powszechnej Wystawie Krajowej. Zebraniu przewodniczył p. Prezydent Szulczewski, referował Dyrektor Działu Rolniczego p. Dr. Konopiński.

Podkreślić należy z całym naciskiem, że w obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich dziedzin, co świadczy z jednej strony o wielkiem zainteresowaniu się Wystawą, z drugiej zaś strony, że Wystawa obejmie rzeczywiście całą Polskę i w całej pełni będzie zasługiwała na miano Wystawy Ogólno-polskiej.

W sprawie zorganizowania Działu Produkcji Zwierzęcej obradowała Komisja, w której reprezentowani byli przedstawiciele nauki hodowli zwierząt wszystkich wyższych zakładów naukowych w Polsce, przede wszystkim senior nauki hodowli zwierząt, prezes Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego p. profesor Dr. Malsburg ze Lwowa, następnie prof. Różycki z Dublan, z Uniwersytetu Krakowskiego prof. Prawocheński, ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego z Warszawy p. prof. Dr. Rostafiński. Jako przedstawiciel Mi-

nisterstwa Rolnictwa przybył p. Naczelnik Ihnatowicz i Dyrektor Prądzyński, jako przedstawiciel Województwa p. radca Dr. Krygicz. Również był reprezentowany Państw. Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, wszystkie związki hodowlane z całej Polski, przedstawiciele wszystkich izb rolniczych oraz reprezentanci prawie wszystkich organizacji rolniczych w Polsce. Ogólna liczba reprezentantów wynosiła 69.

Uchwały komisji były zasadniczej wagi i zdecydowały o całokształcie Działu Produkcji Zwierzęcej. Przedewszystkiem ustalono, że wszystkie zwierzęta będą przedstawione razem w jednym czasie. Drugą uchwałą określono czas trwania Wystawy Zwierzęcej od 26. VI. do 5. VII. 1929. Po tych uchwałach rozpoczęły obrady podkomisje, wybrane dla zorganizowania poszczególnych poddziałów hodowli. Podkomisje te określiły w szczegółach regulaminy.

Na popołudniowym zebraniu uzgodniono uchwały podkomisji i w ten sposób zamknięto pierwszy etap organizacji Działu Zwierzęcego na Powszechnej Wystawie Krajowej. Zainteresowanie było ogromne, ożywiona dyskusja świadczy o konieczności wzajemnej wymiany myśli, a o zainteresowaniu obradami najlepiej świadczy

fakt, że jakkolwiek obrady; rozpoczęły się o godz. 9-tej rano przy obecności 49 osób, to wieczorem również ta sama liczba była na sali.

Dla ustalenia zasad zorganizowania działu nasiennictwa i doświadczalnictwa, obradowała odrębna komisja, w której wzięli udział również wybitni znawcy tej gałęzi rolnictwa, jak prof. Dr. Załęski z Krakowa, prof. Dr. Niklewski z Poznania, Naczelnik Zapartowicz z Ministerstwa Rolnictwa, pp. Dr. Kosiński, Dr. Kostecki, Prof. Zieliński, Dr. Celichowski, Inż. Jagmin z Uniwersytetu Poznańskiego, Prezes Otmianowski, Doc. Dr. Moldenhawer i wielu innych wybitnych specjalistów. Po wyczerpującej dyskusji wyłoniono specjalną komisję, która zajmie się zbadaniem terenu pod nasiennictwo i doświadczalnictwo oraz ustali szczegóły organizacji tego działu, w myśl wytycznych, uchwalonych na tem zebraniu.

Wielkie zebranie ogólnorołnicze.

W dniu 28 października br. odbyło się w Poznaniu w gmachu Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej pod przewodnictwem b. min. p. Leona Plucińskiego zebranie ogólnorołnicze, przy udziale przedstawicieli 20 instytucji i organizacji rolniczych. Zagaił obrady p. min. Pluciński, wyrażając radość, iż moment twórczy zespala raz jeszcze rolnictwo polskie —

Towarzystwo „OLEUM“

S-ka z ogr. odp.

Lwów, ul. Batorego Nr. 26

Telef. 3-62, 3-64, 9-15, 44-60

Skład we Lwowie, Żółkiewska 120. Telef. 1158

Warszawa, ul. Senatorska Nr. 42

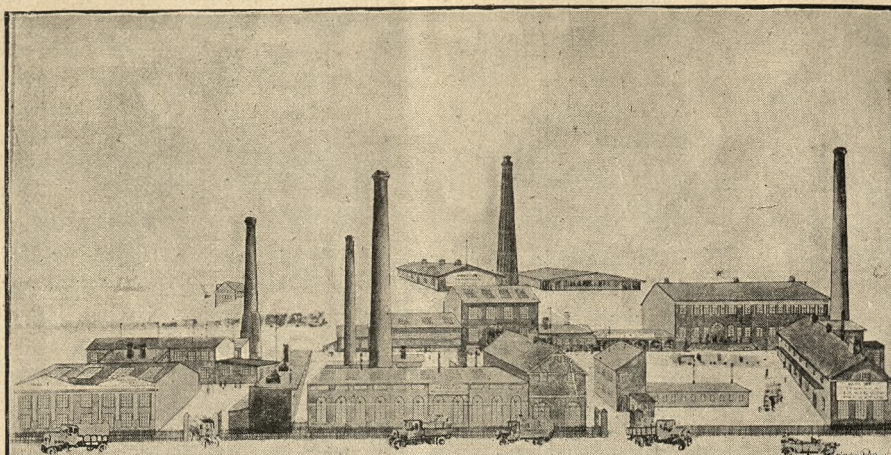
Telef. 109-01, 293-87, 14-156

Organizacja krajowej sprzedaży produktów naftowych, Koncernu Naftowego „Premier“ z własnych rafinerji w Trzebinii, Drohobyczu („Dros“) i Peczeniżynie.

Stale na składzie: Nafta - Benzyna - Oleje maszynowe - Olej gazowy
Olej automobilowy - Olej cylindrowy - Olej lotniczy - Parafina
Świece - Asfalt - Koks - Smar do wozów - Smar Tovotte itp.

Specjalność: Oleje samochodowe „CAROIL“ w beczkach i blaszankach.

Składy we wszystkich większych miastach Polski.



WIELKOPOLSKA WYTWORNIA CHEMICZNA
TOW. AKC.
POZNAŃ-STAROLEKA

Utworzone w roku 1919 Tow. Akc. W. W. Ch. wykupiło z rąk niemieckich bardzo znane swego czasu na wschodnich kresach Niemiec fabryki mydła „Regera“ i „Ascha“ i znacznie rozszerzyło ich działalność budową dwóch nowych fabryk na dokupionym 60-morgowym terenie.

Fabryki WIELKOPOLSKIEJ WYTWORNIA CHEMICZNEJ „BLASK“, SP. AKC. położone nadzwyczaj korzystnie bezpośrednio przy kolei i nad Wartą z własnymi bocznkami i ładownią, zaopatrzone w najnowsze urządzenia i maszyny, stanęły pod względem rozmiarów produkcji na czele tej gałęzi przemysłu, uniezależniając w zupełności kraj od importu zagranicznego.

WIELKOPOLSKA WYTWORNIA CHEMICZNA „BLASK“ SP. AKC. wyrabia mydła rdzenne, proszki do prania, znane ogólnie pod nazwą „BLASK“, „MEWA“, glicerynę, nadzwyczaj potrzebny artykuł w Polsce do fabrykacji materiałów wybuchowych, wszelkiego rodzaju mydła toaletowe i lecznicze, farby, lakiery i pokosty, środki dezynfekcyjne, jako to lyzol i kreolinę.

O rozmiarach urządzeń fabrycznych wymienionych zakładów można sądzić z maksymalnej produkcji dziennej mydła i proszku do prania, która wynosi do 3 wagonów dziennie.

WIELKOPOLSKA WYTWORNIA CHEMICZNA „BLASK“ SP. AKC. dostarcza swoje wyroby dyrekcjom Kolei Państwowych oraz Ministerstwu Spraw Wojskowych, Departament. Marynarki i Sanitarny, szpitalom wojskowym, rozmaitym Komisjom Gospodarczym i Sztocznii Gdańskiej.

Ostatnio wypuszczono nowy środek do prania, mianowicie

mydło benzolowe „BLASKOLIN“

„BLASKOLIN“, mydło benzolowe, jest ideałem wszelkich środków do prania. Przygotowane według najnowszych badań naukowych i zastrzeżone w Urzędzie Patentowym, pierze „BLASKOLIN“ wszelkiego rodzaju tkaniny z niezrównanym dotychczas skutkiem. „BLASKOLIN“ jednocześnie rozpuszcza i usuwa jak benzyna wszelki brud i tłuste plamy.

Przy nadzwyczajnej jakości jest wydajność jego bardzo wysoką, gdyż 2 kg mydła „BLASKOLIN“ zastępuje 3 kg najlepszego mydła do prania zupełnie, co oznacza $33\frac{1}{3}\%$ oszczędności przy praniu.



Znak

ochronny

Wielkopolska Wytwarznia Chemiczna „BLASK“

Sp. Akc. - Poznań

poczem udzielił głosu p. Dyrektorowi Wachowiakowi, który przedstawił zgromadzonemu program i organizację Powszechnej Wystawy Krajowej. Dalszy referat porządku dziennego przypadł w udziale p. Prezydentowi Szulczewskiemu, uzasadniającemu konieczność powstania Komitetu rolniczego, zaczęły nastąpiły wybory 7 (wzgl. 9) członków Komitetu. Nazwiska ich brzmią: 1. Pluciński, 2. Fudakowski, 3. Wilkoński, 4. Szulczewski, 5. Tempki, 6. Pietruszczyński, 7. Niedzielski, 8. Rączkowski, 9. Jaruzelski.

Po krótkim referacie p. inż. Müllera (o rozplanowaniu terenów pod Wystawę rolniczą) i p. Dr. Konopińskiego (o programie Wystawy rolniczej) p. Prof. Dr. Z. Markowski ze Lwowa odczytał rezolucję o brzmieniu następującą:

„Zebrani reprezentanci polskiej nauki rolniczej i organizacji rolniczych całej Polski na Zjeździe w Poznaniu w dniu 28 października 1927 r. stwierdzają, że organizująca się Powszechna Wystawa Krajowa ma znaczenie epokowe dla rozwoju gospodarstwa narodowego. Do powodzenia Powszechnej Wystawy Krajowej przyczynić się muszą wszystkie siły twórcze naszego narodu.

W Wystawie musi wziąć udział przedewszystkiem rolnictwo polskie, jako gałąź produkcji, która tworzy podstawę gospodarstwa narodowego.

Reprezentanci nauki i organizacji rolniczych zwracają się więc do całego rolnictwa z gorącym apelem, aby dopomogło wspólnymi siłami do zorganizowania Wystawy tak przez przygotowanie bogatych pokazów, jak przez pomoc moralną i materialną dla wielkiego narodowego przedsięwzięcia”.

Rezolucja ta zawiera to właśnie, czego od rolnictwa spodziewa się Powszechna Wystawa Krajowa: zapewnia jej pomoc czołową w narodzie polskim warstwy i zapowiada udział w Wystawie tej gałęzi twórczości polskiej, która warunkuje dobrobyt innych.

Oto szereg organizacji, reprezentowanych na powyższym zebraniu:

Związek Polskich Organizacji Rolniczych — Min. i Pos. Gościcki, Niedźwiedzki;

Polski Związek Organizacji Kółek Rolniczych — Pos. Niedzielski i Jaruzelski;

Wielkopolska Izba Rolnicza, Poznań — Prez. Szulczewski;

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, Poznań — M. Chłapowski,

Dr. Trzcinski, J. Rączkowski;

Pomorska Izba Rolnicza, Toruń — Szczepski;

Centralny Związek Kół Rolniczych, Warszawa — Dr. Czerwiński;

Związek Osadników Wojskowych — Baird;

Wydział Rolniczy Politechniki Lwowskiej; Towarzystwo Gospodarcze Małopolski Wschodniej — Poseł Łuszczewski;

Zachodnio-polskie Towarzystwo Rolnicze — Dyrektor Kraft;

Sekcja Województw Wschodnich — (przy Centr. Tow. Roln. — Jokisz;

Zjednoczenie Województw Wschodnich — Olewiński;

Wydział Rolniczy Uniwersytetu Poznańskiego — Prof. Pietruszczyński;

Śląska Izba Rolnicza, Katowice — Dr. Götzheim, Pszczyna;

Centralne Towarzystwo Rolnicze, Warszawa — Potocki;

Landbund Weichselgau, Toruń — dyr. Riesel;

Akademja Medycyny Weterynaryjnej — rektor Prof. Dr. Markowski;

Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa — Prof. Dr. Jan Rostafiński;

Państwowy Instytut Gospodarstwa Puławy i Bydgoszcz — Prof. Mieczysław i Dr. Borowik;

Prócz wyżej wymienionych brali udział w zebraniu pp. Prezes Samulski, dyrektor Krzyżankiewicz, dyrektor Piechocki, Delegat Generalny K. Rose, dyr. adm. Szczurkiewicz.

Rezolucja, uchwalona na powyższym zjeździe, stwierdziła, że Powszechna Wystawa Krajowa mieć będzie epokowe znaczenie, i że wobec tego musi w niej wziąć udział odpowiedni całe rolnictwo polskie. Rezolucja ta była niejako manifestacją zgodności wszystkich instytucji rolniczych i rolnictwu poświęconych ciał naukowych, a podobny charakter jednolitości zapatrywań nosiły obrady i dyskusje.

Nieobecność swą uniewinniło jedynie Małopolskie Towarzystwo Rolnicze (Kraków), którego delegat przybyć nie mógł — mimo iż organizacja ta jak najprzychylniej odnosi się do Wystawy. Jak widzieliśmy wyżej, w dniu 21 października na zebraniu Komisji fachowych, obecni byli dwaj jej przedstawiciele pp. Mieszkowski i Fuchs. Również i Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego zapewnił Powszechnej Wystawie Krajowej swe poparcie — i delegował na zebranie Komisji fachowych pp. prof. Załęskiego i Prawochenńskiego. Wydział Rolniczy Politechniki Lwowskiej zaanonsował na zebranie organizacji rolniczych przybycie prof. Malsburga, który krótko przedtem (w dn. 21-ym października) był w Poznaniu i podczas obrad Komisji fachowych wiele spraw zasadniczych, a dotyczących udziału swej instytucji naukowej i w Powszechnej Wystawie Krajowej już był omówił.

O udział Łowiectwa w P. W. K.

W nr. 23 „Łowca Polskiego” z dnia 29. 10. br. ukazała się wzmianka pt. „Łowiectwo na P. W. K.”, w której autor podaje krytyce podział eksponatów w dziale rolniczym P. W. K., a w szczególności uzasadnia konieczność uwzględnienia łowiectwa.

„Echo P. W. K.” jest uprawnionie przez Dyрекję Wystawy do wyjaśnienia, że sprawa podziału eksponatów na grupy i podziały była przedmiotem wielu konferencji. Po długich rozważaniach ustalono podzielić eksponaty rolnicze na 4 zasadnicze grupy: 1) produkcję rolną, 2) produkcję zwierzęcą, 3) ogrodnictwo i 4) leśnictwo. Łowiectwo wchodzi, w myśl tego podziału, do

F. K. ZIÓŁKOWSKI & SP.

SP. Z OGR. ODP.

GÓRNA WILDA 122

POZNAŃ

TELEFON 29-28

ZAKŁADY GRAFICZNE :--: FABRYKA KARTONAŻY

POLECAMY SIĘ DO WYKONYWANIA WSZELKICH PRAC GRAFICZNYCH WCHODZĄCYCH W ZAKRES PRZEMYSŁU I HANDLU.

JAKO NOWOŚĆ W POLSE NIEWYRABIANĄ WYKONUJEMY PLAKATY
- - - - DO ODCIĄGANIA NA SZKŁO TAK ZWANE „KALKOMANJA” - - - -

grupy „Leśnictwo”. Dla łowiectwa przewiduje się specjalny pawilon. W sprawie wzięcia udziału w P. W. K. zwróci się Dyrekcja Wystawy w najbliższym czasie do poszczególnych towarzystw łowieckich. Dział ten może stanowić jedną z ciekawych atrakcji Wystawy.

Hodowla psów należy do produkcji zwierzęcej. Wystawa tych zwierząt trwać będzie zaledwie kilka dni, podczas gdy cała Wystawa potrwa 4½ miesiący, począwszy od 15 maja 1929. Do grupy korespondentów „Echa” zaprosiliśmy p. senatora Janta-Polczyńskiego, wybitnego teoretyka i znawcę spraw łowiectwa.

Puławy na P. W. K.

Państwowy Instytut Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach wystąpi na Wystawie jako całość. A więc wezmą w niej udział: Wydział Chemii rolnej, Ochrony roślin, Hodowli roślin, Gleboznawstwa, Serologiczny, Rybacki, Ogrodniczy, Wikliniarski, Hygieny, Lecznictwa, Żywienia zwierząt — oraz ewentl. Hodowli zwierząt. Doskonałe uzupełnienie eksponatów stanowią będą tablice, wykazy graficzne i plakaty, rozmieszczone odpowiednio w tym samym pawilonie.

Dział wikliny i szkółkarstwa zajmą poza tem obszerne pole pod gołym niebem, gdzie przedstawioną zostanie ich wegetacja i racjonalne prowadzenie. Jak wiadomo Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach dokonuje na tem polu ważnych doświadczeń i może zaprezentować uprawę wikliny na wielką skalę, — co znów dla pewnych kół gospodarczych będzie szczególnie interesującym.

Mleczarstwo i jajczarstwo na P. W. K.

Z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Mleczarskiego w Poznaniu odbyło się dnia 10 listopada w gmachu Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej posiedzenie, poświęcone sprawom zorganizowania działu mleczarskiego i jajczarskiego na P. W. K. Zebraniu przewodniczył członek Zarządu Wystawy, prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Szulczewski. Po zebraniu zaznajomił obecnych inż. Müller oraz dyrektor działu rolniczego p. Dr. Konopiński z planem całokształtu Wystawy. Po referacie p. inż. Dziamy wywiązała się dłuższa dyskusja, zakończona uchwałą, by Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej zwróciła się do 2 głównych organizacyj mleczarskich (Unja Związków Spółdzielczych w Polsce, Warszawa, i Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych, Warszawa), z prośbą o opracowanie regulaminu wystawowego dla mleczarstwa i jajczarstwa.

Według opinii obecnych udział mleczarstwa i jajczarstwa na Powszechnej Wystawie Krajowej jest zapewniony. Dla tej gałęzi przemysłu spożywczego przyrzekł dr. Konopiński przeznaczyć specjalny pawilon.

Rolnictwo Wołyńskie na P. W. K.

W nr. 3 „Biuletynu Wołyńskiego T-wa Rolniczego”, organu Towarzystw Rolniczych na Wołyniu, odnoszącego się do organizującej się P. W. K. z nadzwyczajną życzliwością, znajdujemy cały szereg informacji o stanie przygotowawczym tamtejszych sfer samorządowych i rolniczych na P. W. K.

W jednym z artykułów, umieszczonych w „Biuletynie” czytamy:

„Wołyn na Wystawie Poznańskiej ma obrazować charakter Województwa Wołyńskiego pod względem rolniczym, ma przedstawić swój odbudowujący się dorobek kultury igólnej, zainteresować Zachód wielką siłą produkcyjną ziemi Wołyńskiej i bezmiarem niewyzyskanych bogactw. W szczególności musimy uwzględnić działy hodowlany i nasienniczy, oraz takie specjalności, jak chmielarstwo, leśnictwo, wikliniarstwo, rybactwo, pszczelnictwo, itp.

Do p. Wojewody Wołyńskiego zwrócił się Komitet Powszechnej Wystawy Krajowej z prośbą o utworzenie lokalnego Komitetu Organizacyjnego dla spraw rolnictwa na Wołyniu, który byłby stałym łącznikiem pomiędzy Centralnym Zarządem Wystawy, a wołyńskim społeczeństwem rolniczym, życzącym przyjąć udział w Wystawie.

Zgromadzeni przedstawiciele organizacji rolniczych pod przewodnictwem p. Wojewody, na zebraniu w dniu 27. IX. r. b. postanowili wybrać tymczasowy organizacyjny Komitet w składzie od Woł. T-wa Roln.: pp. Adama Steckiego i Kazimierza Jokisza, od Zw. Kółek Roln.: p. Stefana Bieniewskiego i Józefa Ostafina, od Zw.

Ziemian: p. Tadeusza Dworakowskiego i od Rady Osadniczej: p. Edwarda Gąsiora.

Zadaniem tego Komitetu jest wejście w kontakt z wystawą w Poznaniu oraz powołanie stałego lokalnego Komitetu Organizacyjnego Wystawy Powszechnej w Poznaniu. Przewodniczącym tymczasowego Komitetu jest p. Wojewoda Mech, zastępcą p. Jokisz, Dyrektor W. T. R.. Prace Komitetu prowadzone będą w lokalu Woł. T-wa Roln. przy ul. 3-go Maja 5.

W zakres prac lokalnego Komitetu organizacyjnego wchodzi przede wszystkim sprawy propagandy Wystawy, utrzymywanie łączności Zarządu Centralnego z miejscowym społeczeństwem rolniczym, informowanie Zarządu Wystawy, wysuwanie wniosków i życzeń miejscowych rolników, udzielanie informacji i wskazówek co do przyjmowania i wysyłania eksponatów, zwiedzania Wystawy oraz organizowanie wycieczek na Wystawę.

Organem Komitetu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu jest czasopismo „Echo”, którego nr. 1 ukazał się w październiku r. b. Zadaniem „Echa” jest służyć jako środek kontaktu pomiędzy wystawą a wystawcami, informować o postępach pracy P. W. K., służyć, jako miejsce rozpraw na temat zagadnień wystawowych.

„Echo” wychodzące w pięknej szacie zewnętrznej i o bogatej a ciekawej treści możemy polecić nie tylko wystawcom, ale i tym wszystkim obywatelom, którym los wystawy i chwała Ojczyzny leżą na sercu.

Wszelkie komunikaty w sprawie Powszechnej Wystawy Krajowej będziemy stale drukowali w „Biuletynie”.

**ZDOBYWAJMY RYNKI ZAGRANICZNE
BEZPOŚREDNIO DROGĄ MORSKĄ.**

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO TRANSPORTOWE

GDAŃSK, Hundegasse 117

GDYNIA, ul. Portowa

Załatwia

ekspedycję lądową i ekspedycję morską, clenie, frachtowanie statków, wszelkiego rodzaju przeładowania, tak drobnicowe jak masowe (**węgiel, ruda, nawozy sztuczne i t. d.**)

Informuje

o wszelkich kosztach przewozowych od franko wagon do fob lub cif — bez obliża i kosztów.

Posiada

własne magazyny tranzytowe, własne place drzewne, własne bocznicę kolejową z bezpośrednim dostępem do przystani.

Imprezy i przedsiębiorstwa wystawowe.

Powszechna Wystawa Krajowa, przez istniejący przy Dyrekcji Wydział przedsiębiorstw, przystępuje obecnie do zorganizowania przedsiębiorstw i różnych imprez, jakie są praktykowane na wszystkich większych wystawach. W tym celu odbyło się w dniu 18 listopada br. w gmachu administracyjnym P. W. K. pierwsze porozumiewawcze posiedzenie zainteresowanych czynników, które mogłyby powyższymi imprezami się zainteresować i zająć. Posiedzenie zostało zwołane przez Dyrekcję P. W. K. Zagał zebrał p. Dr. E. Piechocki, członek Dyrekcji Wystawy i szczegółowy referat wygłosił p. dyr. Tad. Marwąg, naczelnik wydziału przedsiębiorstw.

Urządzenie imprez wystawowych zasadniczo możliwe jest dwojakim sposobem. Albo zorganizowaniem ich zajmuje się sam Zarząd Wystawy, na swój rachunek, albo też Zarząd Wystawy może udzielić innym osobom, czy konsorcjum zezwoleń na takie urządzenia. Z różnych względów, administracyjnych, a zwłaszcza z uwagi na swój społeczny charakter P. W. K. nie ma zamiaru zająć się bezpośrednio i wyłącznie temi sprawami. Wymagałoby to zbyt wielkiego aparatu urzędniczego i nie byłoby możliwe zapewnić imprezom niezbędnej sprężystości kupieckiej i pomysłowości. Z tych to przyczyn P. W. K. pragnie zainteresować koła obywatelskie, kupieckie i finansowe i pobudzić je do stworzenia pewnych konsorcjów w formie spółek, jednej czy też kilku, dla eksploatacji tej świetnie nadającej się sposobności urządzenia różnych atrakcyjnych i przyciągających przedsiębiorstw.

Idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby wszystkie przedsiębiorstwa wzięła w swoje ręce jedna wielka spółka.

Konsorcjum, Spółka, którymby P. W. K. powierzyła te sprawy, miałyby szerokie pole działalności i otwarte źródła dochodów, niewątpliwie bardzo wielkich. Oczywiście, że P. W. K. musiałaby sobie zagwarantować pewien udział w dochodach przedsiębiorcy i to udział zupełnie pewny, niezależny od lepszej lub gorszej administracji danego konsorcjum.

P. Marwąg wylicza następujące imprezy, które wartoby i możnaby urządzić na czas trwania Wystawy:

- 1) Przedsiębiorstwo teatralne, któreby wystawiło i zorganizowało na terenie wystawowym teatr poważny (teatry wesołe, atrakcyjne należeć będą do wesołego miasteczka).
- 2) Wykorzystanie areny, która jest przewidziana w planie P. W. K., dla celów widowiskowych, popisów sportowych itp.
- 3) Urządzenie wesołego miasteczka, o charakterze nowoczesnego parku rozrywkowego.
- 4) Zmonopolizowanie wszystkich sposobności reklamowych na terenach P. W. K., a także w obrębie miasta Poznania w związku z Wystawą.
- 5) Urządzenie komunikacji wewnętrznej.
- 6) Urządzenie, odpowiednich do otoczenia, lokali lub pawilonów restauracyjnych, winiarni, kawiarni, piwiarni, herbarciarni itp.
- 7) Wydzierżawienie garderoby, ustępów, wypożyczalni krzeseł i licznych innych urządzeń uwzględniających potrzeby publiczności.
- 8) W końcu różne inne imprezy, według pomysłów inicjatorów, oryginalne i nowe. P. W. K. daje tutaj szerokie pole dla jednostek przedsiębiorczych do zrealizowania wszelkich pomysłów i wynalazków, któreby umiały wykorzystać tak wielki napływ zwiedzających Wystawę.

Najpilniejsze są sprawy teatralne i urządzeń wesołego miasteczka. We wesołym miasteczku winny znaleźć miejsce najróżnorodniejsze atrakcje rozrywkowe, a więc poza winiarniami, kawiarniami, dancingami itp., pomysłowe i oryginalne bazy, wesołe atrakcje, jak: koło tajfun, strzelanie premjowe, cyrk, hypodron, zabawy ludowe (dożynki), teatrzyki żywe i marionetkowe, koncerty oryginalne, wesołe kino, siłomierze, balon captiv, pałac magiczny, labirynty, samochody miniaturowe, wesołe wyścigi, dom z lustrami, filmowanie zwi-

dających, wesołe pochody, automaty przyszłości itd. itd.

Urządzenie ogólnego konsorcjum imprez uważa Wystawa za zbyt trudne do przeprowadzenia i dla tego należałoby raczej zastanowić się nad poszczególnymi rodzajami imprez, wymienionych wyżej. W tej mierze wydział przedsiębiorstw P. W. K. oczekuje od miarodajnych czynników i poszczególnych osób prywatnej inicjatywy i konkretnych ofert. Powstała po referacie dyskusja wykazała zainteresowanie się temi sprawami, jak i ogólnowo-wystawowymi, przez zebranych; szczególnie trafne i życiowe były uwagi i rady p. dyr. Stanisława Maciejewskiego, odnoszące się do spraw tak ściśle wystawowych, jak i ogólno-miejskich.

Korespondenci „Echa“.

W nr. 1. „Echa na str. 2, podałyśmy nazwiska korespondentów, których pozyskało „Echo“ do współpracy redakcyjnej. Korespondenci owi są wybitnymi przedstawicielami wszystkich sfer społeczeństwa Polski oraz emigracji polskiej zagranicą. Obecnie uzupełniamy listę tę nazwiskami dalszych osobistości:

Dr. Atlas, Warszawa.
Dr. Adam Brzeg, Poznań.
Dr. Marjan Chelmiński, Poznań.
Dr. L. Fall, Katowice.
W. Gieysztor, Warszawa.
Prof. Edm. Jankowski, Warszawa.
Dr. Leszek Kirkien, Łódź.
Bol. Koreywo, Poznań.
Prof. Malsburg, Dublany.
Józef Marciniak, Poznań.
Prof. Dr. Z. Markowski, Lwów.
Stan. Piątkowski, Lwów.
Prof. inż. Pietruszczyński, Poznań.
Józef Watra-Przewłocki, Poznań.
Dr. W. Szperber, Poznań.
Henryk Tennenbaum, Warszawa.
Wincenty Trzebiński, Warszawa.
Ferdynand Zweig, Kraków.

OLEJE

do maszyn, do motorów, do cylindrów maszyn parowych, automobilowe, wulkanowe do wywrotków, gazowe i inne

BENZYNA

Specjalność: oleje amerykańskie Meteor i Vacuum znane z pierwszorzędnej jakości

BENZOL

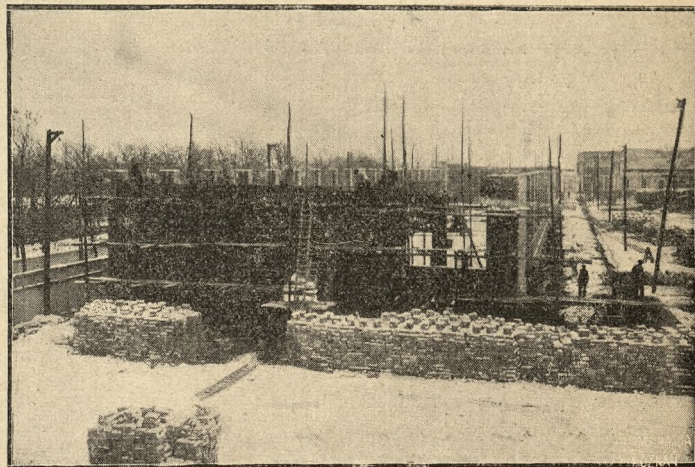
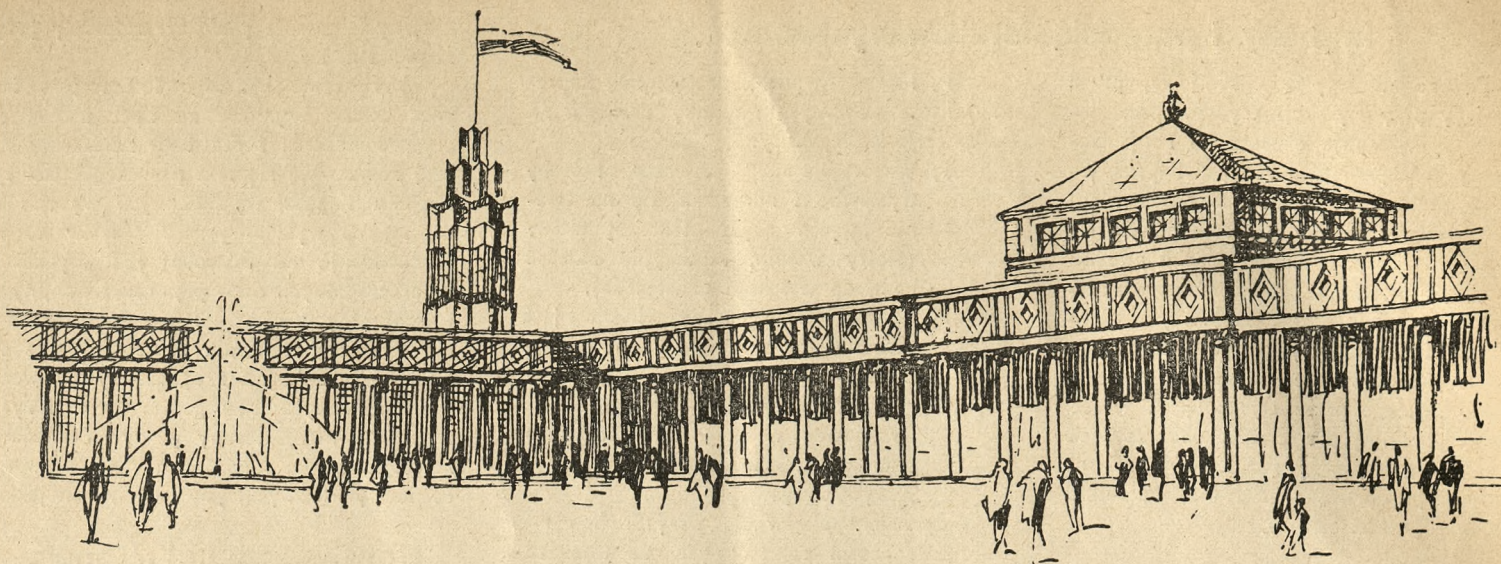
HURTOWNIA OLEJÓW SKALNYCH

L. Ruciński & St. Jankowski

POZNAŃ

Telefony nr. 17-15 i 34-60

Aleje Marcinkowskiego nr. 7



Wielka hala „A”

przeznaczona dla eksponatów przemysłu drobnego i rzemieślniczego, zajmie przestrzeń 7500 m², z czego na stoiska przypadnie 4000 m², reszta zaś 3500 m² na ganki. Hala otaczać będzie kolumnadą obszerny dziedziniec, który upiększony zostanie fontanną ze świetlnymi efektami. Budowę Hali rozpoczęto w październiku 1927 r., a ukończenie ma nastąpić do kwietnia 1928 r., tj. przed otwarciem Międzynarodowych Targów w Poznaniu. Gmach budowany jest masywnie tj. z cegły i żelazobetonu i po r. 1929 Hala zużyta zostanie jako pawilon wystawowy na dorocznych Targach. Koszta budowy Hali ponosi Miejski Urząd Targu Poznańskiego. Autorem projektu Hali jest p. inż. arch. Roger Ślawnicki, kierownikiem budowy p. arch. Feliks Kubicki, — Załączone u dołu fotografie przedstawiają obecny stan budowy.

KRONIKA P. W. K.

Zmiana statutu Towarzystwa P. W. K.

W dniu 29 października br. odbyło się w gmachu Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej krótkie posiedzenie członków-założycieli Towarzystwa pod nazwą „Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929”, które miało na celu przeprowadzenie zmiany statutu w jednym jego punkcie. Szło mianowicie o możliwość pomnożenia liczby członków Zarządu drogą kooptacji — zrazu o 1-go członka.

Zmianę przeprowadzono po krótkiej dyskusji, poczem do Zarządu wybrany został p. Szulczewski, prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej, który poprzednio w tym zamiarze z Rady Głównej ustąpił.

Medal pamiątkowy P. W. K.

Powstała myśl wybicia medalu pamiątkowego Powszechnej Wystawy Krajowej, która znalazła najpierw aprobatę Zarządu i Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajo-

wej, następnie zaś przedstawioną została dyrekcji Mennicy państwowej. Tam inicjatywa ta spotkała się z żywym uznaniem, przyczem zaznaczyć należy, że w ogólności udział Mennicy, jako wystawcy na Powszechnej Wystawie Krajowej, zapowiada się nader poważnie.

Medal pamiątkowy musieliby projektować artyści, przyczem w projekcie należałoby uwzględnić 10-ciolecie Niepodległości, miejsce Wystawy i rok. Jego cenę uzależniono od metalu, z jakiego byłby wybity, srebrny lub brązowy.

Medale takie mają już swoje tradycje: w urzędowym sprawozdaniu z Wystawy Chicagowskiej (1893) znajdujemy fakt, że wybito tamże medal pamiątkowy Wystawy, tj. moneta Kolumba, przyniósł 2.400.000 dol. Medal ten sprzedawany był w cenie 50 centów, w krótkim jednak czasie po ukończeniu Wystawy zyskał ceny wprost amatorskie.

Powszechna Wystawa Krajowa interesuje żywo zagranicę.

Dzięki naszym zagranicznym placówkom dyplomatycznym i konsularnym, które bez wyjątku zajęły stanowisko bardzo życzliwe wobec tego potężnego wysiłku narodowego, jakim jest Powszechna Wystawa Krajowa — rośnie i zagranicą z dniem każdym zainteresowanie się sprawą tej walnej rewii polskiej pracy i twórczości. W kilku krajach powstały już nawet specjalne komitety, które spełniać będą rolę pośredników pomiędzy kierownictwem Powszechnej Wystawy Krajowej a społeczeństwem tamtejszem.

Komitety takie istnieją już np. w Czechosłowacji i rozwija żywą działalność: tutaj inicjatywę dał Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie. — Wiele zainteresowania okazuje także Grecja, Turcja, Rumunia — i z uznaniem podnieść należy współpracę ośrodków życia polskiego z zamierzeniami i celami organizatorów P. W. K.

Również w. m. Gdańsk, które łączy z Polską unia celna i wspólność tyłu najżywniejszych interesów, objawia chęci, jak wynika to z głosów prasy gdańskiej, żywego zapoznania się z postulatami P. W. K.

Zebranie Rady Głównej P. W. K.

W dniu 29 października odbyło się w gmachu Dyrekcji Powszechnej Wystawy

zagadnienia organizacji, dalej referatów dodatkowych pp. Konsula Rosego, delegata gen. Powszechnej Wystawy Krajowej w Warszawie, dyr. Mikołajczaka i prezesa Samulskiego.

Wszyscy referenci stwierdzali zgodnie ogromną, dobrą wolę, spotykaną zarówno w Rządzie jak w społeczeństwie, pozątem przedstawili konkretne dane, każdy ze

mości oraz uchwalono rezolucję, by członkowie Rady Głównej wpływami swymi popierali organizację P. W. K. Rezolucja ta rozesłana zostanie także członkom Komitetu Wielkiego. Wreszcie zmieniono Statut w tym sensie, że oddał Zarząd liczyć będzie 6 członków, wreszcie przyjęto tekst listu do Prezydenta Rzeczypospolitej, dziękujący za dotychczasowe zainteresowanie Wystawą,



Zebranie Rady Głównej Tow. P. W. K.

Zdjęcie powyższe przedstawia uczestników zebrania (pierwszego) Rady Głównej Tow. P. W. K., odbytego w Poznaniu w dn. 29. X. rb. Zdjęcia dokonano na terenie Targów Poznańskich, stanowiących część ogólnych terenów P. W. K., na tle Pawilonu Handlowego, obok budującej się wielkiej Hali „A”, przeznaczonej na Wystawę. Udział uczestników zebrania przedstawiał się następująco:

1) Prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski, prezes Rady Głównej Tow. P. W. K., 2) Wojewoda Poznański Ad. hr. Bniński, członek-założyciel Tow. P. W. K., 3) prezes inż. Jerzy Kiedroń, b. minister, członek Rady Gł. Tow. P. W. K., 4) Dyr. Dr. M. Barciński, czł. Rady Gł. Tow. P. W. K., 5) Starosta krajowy Dr. L. Begale, czł. Rady Gł. Tow. P. W. K., 6) prezes Tad. Marchlewski, czł. Rady Gł. Tow. P. W. K., 7) prezes Kazimierz Otmianowski, czł. Rady Gł. Tow. P. W. K., 8) prezes inż. J. Czarliński, czł. Rady Gł. Tow. P. W. K., 9) senator J. Kowalczyk, czł. Rady Gł. Tow. P. W. K., 10) prezes J. Jeziorański, czł. Rady Gł. Tow. P. W. K., 11) prezes Dr. St. Pernaczyński, czł. Rady Gł. Tow. P. W. K., 12) prezydent Bol. Kasprowicz, czł. Rady Gł. Tow. P. W. K., 13) Dr. Stan. Wachowiak, przewodniczący Zarządu P. W. K. i dyrektor naczelny P. W. K., 14) prezes Leon Pluciński, poseł, b. minister pełnomocny, członek Zarządu Tow. P. W. K., 15) prezes Seweryn Samulski, czł. Zarządu Tow. P. W. K., 16) Dr. St. Waschko, czł. Zarządu Tow. P. W. K., 17) dyr. Mieczysław Krzyżankiewicz, sekretarz generalny P. W. K., 18) radca Leon Mikołajczak, członek Dyrekcji P. W. K., 19) Szczurkiewicz, czł. Dyrekcji P. W. K., 20) Dr. Edm. Piechocki, członek Dyrekcji P. W. K., 21) Karol Rose, generalny Delegat P. W. K. w Warszawie, 22) inż.-arch. Roger Sławski, naczelny architekt P. W. K.

Krajowej zebranie Rady Głównej Tow. Powszechnej Wystawy Krajowej, prowadzone przez prezydenta Ratajskiego, z obfitym porządkiem dziennym.

Zebrani licznie członkowie Rady, wśród której znajdowali się reprezentanci społeczeństwa miejscowego, (woj. Bniński, starosta krajowy Begale, prezydent Szulczewski, prezydent Zychliński, prezes Kasprowicz) jak i przedstawiciele Warszawy, (dyrektor Jeziorański) Górnego śląska, (b. minister Kiedroń) oraz wielu innych — wysłuchali z zainteresowaniem obszernego referatu dyrektora naczelnego dr. Wachowiaka, omawiającego wszystkie aktualne

swego resortu. — W dyskusji zabierali głos pp. Barciński, Jeziorański, sen. Kowalczyk, prezes Czarliński.

Zakończył obrady p. dyrektor naczelny Wachowiak, sumarycznie odpowiadając na podniesione kwestje — ku zadowoleniu pytających.

Prezydent Ratajski dał wyraz radości, że prace postąpiły tak nadzwyczajnie i omówił najważniejsze postulaty na najbliższą przyszłość. Co do komisji rewizyjnej proponuje, by do kontroli przywołać organ zawodowy mianowicie powiernika. Podział pracy Rady Głównej przyjęto do wiado-

oraz tekst pisma do Rządu, poruszającego najważniejsze zagadnienia wystawowe.

Spółdzielczość na P. W. K.

Bardzo ważną gałęzią ekonomicznego życia jest spółdzielczość. Gra ona także dużą rolę w Polsce i warto będzie pokazać światu nasz dorobek na tem polu. Dlatego z jednej strony czynniki miarodajne Powszechnej Wystawy Krajowej, z drugiej Związki Spółdzielcze porozumiewają się już obecnie co do przeprowadzenia na Wystawie planu swej akcji pokazowej. W tej mierze możemy powołać się na obszernie przygotowania Unii Związków, Spółdz.

w Polsce oraz Związku Spółdz. Spożywców w R. P.

Delegatura dla spraw P. W. K. na Górnym Śląsku.

Ponieważ Ziemia Zachodniej Polski są niezmiernie zainteresowane w Powszechnej Wystawie Krajowej, jako te, których przemysł odgrywa w bilansie kraju pierwszorzędną rolę, okazała się potrzeba stworzenia specjalnej delegatury dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej na Górnym Śląsku.

Placówka ta już została powołana do życia, a jej prowadzenie objął p. Wł. Nalecz-Gostomski w Katowicach (Wojewódzka 13).

Wykład o wystawach.

Dnia 1 grudnia br. odbyło się w sali Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego zebranie członków Koła prawników i ekonomistów, podczas którego p. Dr. Wachowiak, naczelny dyrektor Powszechnej Wystawy Krajowej wygłosił wykład o wystawach w ogólności, ze szczególnem uwzględnieniem programu środków i celów podjętej aktualnie imprezy.

Wojskowy komitet wykonawczy na P. W. K.

W związku z przygotowaniami organizacyjnymi do Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 Rozkazem Dziennym M. S. Wojsk. zostaje ustalony skład komitetu wykonawczego do tejże ustawy: kmdr. por. S. G. Firich Karol z Oddz. II Sztapu Gen., ppłk. Leligdowicz Leon z wydziału przemysłu woj., kpt. Gliwa Paweł, z wydziału przemysłu woj., ppłk. Stolarski Aleksander z Departamentu Artylerji, rtm. Rytarowski Włodzimierz z Departamentu Kawalerji.

Przewodniczącego komitetu wykonawczego wyznaczy delegat do Międzyministerjalnej Komisji Wystawowej ppłk. S. G. Sokołowski Władysław, szef wydziału przemysłu wojennego, który również ustali termin pierwszego i dalszych posiedzeń komitetu wykonawczego.

Duchowieństwo a P. W. K.

W dniu 16 listopada br. podczas Zjazdu duchowieństwa katolickiego na kurs duszpasterski w Poznaniu, wygłosił ks. redaktor Kneblewski z Warszawy wykład na niezmiernie interesujący społeczeństwo nasze temat. Mianowicie przedmiotem wykładu było zagadnienie: Kościół Katolicki na Powszechnej Wystawie Krajowej oraz rola propagandowa duchowieństwa.

Wygłoszony ze swadą i przekonaniem referat, poparty rzeczowymi a silnymi argumentami zainteresował żywo obecnych — i niezawodnie sprawa rozwinię się, odpowiednio do swej doniosłości.

Rola Kościoła Katolickiego w dziejach kultury polskiej jest tak ogromna, że dział ten na Powszechnej Wystawie Krajowej winien wypaść imponująco, stanowiąc jednocześnie, z racji swej treści, wybitnie przyciągający moment.

Radjo na usługach P. W. K.

W dniu 11 listopada br. wygłosił dyrektor naczelny Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Wachowiak obszerny wykład w salonach Radja Poznańskiego o programie i celach P. W. K. Wykład dał pogląd historyczny na rozwój inicjatywy Poznania, na udział Rządu w wielkiej imprezie, na finansie dzieła i jego organizację.

Monopole państwowe na P. W. K.

W dniu 15 listopada br. odbyła się Konferencja Zarządu i Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej z przedstawicielami Państwowego Monopolu Spirytusowego i

Polskiego Monopolu Tytoniowego. Omawiano sprawę miejsca pod ekspozatę monopolowe. Wymienione wyżej monopole mają zamiar wystąpić bardzo okazale i zajmą pod swą wystawę 1500 — 3000 metrów kwadratowych.

Toczą się obecnie rokowania co do wyboru miejsca.

Kredyt na cele P. W. K.

Ogrom robót budowlanych, jakie wykonać musi na terenach przyszłej Wystawy Wydział techniczno-budowlany Powszechnej Wystawy Krajowej, wymaga wczesnego zaopatrzenia się w materiał potrzebny — tj. w cement, wapno, cegłę, drzewo etc. Organa Powszechnej Wystawy Krajowej poczyniły starania w kierunku zdobycia potrzebnych na to funduszy i uzyskały kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego na sumę 1 — 3 000 000 wyłącznie na cele budowlane.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej Poznańskiej, Magistrat przedstawił Radzie wniosek o przyjęcie gwarancji za pożyczkę powyższą — którą to uchwałę Rada Miejska przyjęła z tem zastrzeżeniem, że pożyczka ta na inne cele zużyta nie będzie. Oprócz tego Bank Gospodarstwa Krajowego ofiarował kredyt w obl. komunaln. we wysokości 2 milj. zł. na cele P. W. K.

Należy z uznaniem podkreślić życzliwe stanowisko względem Powszechnej Wystawy Krajowej zarówno Banku Gospodarstwa Krajowego (w osobie jego prezesa dyr. Góreckiego), jak i pełne zrozumienie Magistratu miasta Poznania dla doniosłości Wystawy i związanych z nią interesów miasta.

P. P. Abonenci „Echa“,

proszeni są w razie nieotrzymania numeru, zwrócić się z reklamacją do swego urzędu pocztowego lub do Powszechnej Wystawy Krajowej, Poznań, Grunwaldzka 22.

Wydawca i redakcja: **Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929 T. z. Poznań, Grunwaldzka 22.**

Redaktor: **Kazimierz Ołdziejewski.**

Nakład i Administracja: **BIURO OGŁOSZEŃ „PAR“ w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11, — Telefony: 4476, 2231, 2235, 3815**

	Poznań	Warszawa	Kraków	Katowice	Bydgoszcz	Toruń
Oddziały:	27. Grudnia 18	Moniuszki 2	Rynek 34	Warszawska 43	Dworcowa 72	Szeroka 46
	Tel. 2231	Tel. 515-24	Tel. 4710	Tel. 260	Tel. 721	Tel. 711

Prenumerata kwartalna włącznie kosztów posyłki **zł 3.—**, numer poszczególny **1.— zł** dla zagranicy **4.— zł**

		$\frac{1}{1}$	$\frac{1}{2}$	$\frac{1}{4}$ strony
Cena ogłoszeń:	za tekstem	zł 250.—	zł 135.—	zł 75.—
	przed tekstem	„ 300.—	„ 180.—	„ 100.—
	w tekście	„ 400.—	„ 225.—	„ 125.—
	okładka II i III	„ 300.—	„ 175.—	„ 100.—
	okładka IV	„ 350.—	„ 200.—	„ 125.—

Kolorowe ogłoszenia (na okładce) 10% drożej.

Rabaty za ogłoszenia powtórzone: 3 razy 5%, 6 razy 10%, 12 razy 15%.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja „ECHA“.



Dziennik poświęcony obronie spraw społecznych i narodowych na Kresach Zachodnich Rzplitej Polskiej

Największy i najpoczytniejszy organ na terenie G. Śl.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ul. Jagiellońska Nr. 5

Telefon Nr. 16-98

Konto P. K. O. 303 551

Adres drukarni:

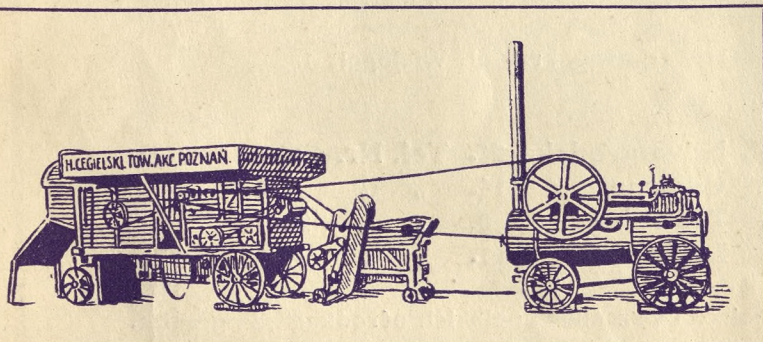
Drukarnia Śląska sp. z o. o. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15

Związkowa Centrala Maszyn

ul. Fr. Ratajczaka Nr. 16 Poznań Telefon Nr. 2280 i 2289

wyłączne przedstawicielstwo firmy

H. CEGIELSKI Tow. Akc.



**Lokomobile
Młocarnie
Elewatory do słomy**

===== **Wyroby dorównują najlepszym markom zagranicznym.** =====

👉 Oferty na żądanie. — Dogodne warunki regulacji. 👈

Ilustrowany Kurjer Codzienny

KRAKÓW, ULICA WIELOPOLE 6

Założyciel i naczelny redaktor: MARJAN DĄBROWSKI
Notarialnie stwierdzony nakład 120—160.000 egzemplarzy



Rok założenia 1909

Rok założenia 1909

Gmach własny Wydawnictwa w Krakowie, przy ul. Wielopole 1.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, ul. Nowogrodzka 26. Tel. Nr. 234-65 i 70-21.
POZNAŃ, „ Gwarna 14. „ „ 17-22.
KATOWICE, „ Teatralna 6. „ „ 23-78.
LWÓW, „ Legionów 1. „ „ 49-58 i 7-97.

Kilka tysięcy Agencji, rozrzuconych po całej Polsce i wszystkich polskich ośrodkach za granicą.

Największy i najpoważniejszy dziennik w Polsce.

Najlepsza i najsukuteczniejsza reklama handlowa.

CZCIONKAMI DRUKARNI S. A. „OSTOJA“ POZNAŃ, POCZTOWA 14-15.

57340

